Nr. 242. PIĄTEK 23. PAŹDZIERNIKA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct.,ocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 17. października b. r. wyrazić najłaskawiej prezydentowi sądu obwodowego w Złoczowie Januaremu Krzywkowiczowi-Poźniakowi z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku najwyższe zadowolenie z jego wieloletniej, zawsze sumiennej służby.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18. października b. r. nadać najłaskawiej radcy lwowskiego sądu krajowego Mateuszowi Kolasińskiemu z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku w uznaniu jego przeszło 40 letniej sumiennej i pożytecznej służby tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Glaser m. p.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 18. października b. r. nadać najłaskawiej radcy złoczowskiego sądu krajowego Sewerynowi Bachotte z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku w uznaniu jego przeszło 41 letniej zawsze sumiennej, gorliwej i pożytecznej służby tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

Glaser m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23. października.

Preliminarz na r. 1875 i *exposé* ministra skarbu są najważniejszemi w tej chwili sprawami wewnętrznej polityki. Wystarczą one dziennikom zupełnie aż do chwili, gdy się ożywi czynność ustawodawcza w obu izbach Rady państwa. Nic łatwiejszego bowiem, jak krytykować preliminarz, jeżeli się wychodzi z zasady, że każda cyfra jest dowolną fikcyą i może być zastąpioną inną równie dowolną fikcyą. W tym roku dziennikarstwo wiedeńskie nie poszło za tą zasadą a przynajmniej dotąd w ocenianiu budżetu i mowy ministra skarbu nie przekroczyło granic rozważnej, przedmiotowej krytyki. Nawet organa, które po głośnej choć bezskutecznej propagandzie zasady, że skarb państwa powinien spieszyć z pomocą dla kół dotkniętych przesileniem, mogły w tegorocznym niedoborze znaleźć powód do wznowienia dawnych rekryminacyi, okazały się dotąd wcale umiarkowanemi i wyrozumiałemi. Po poprzednich budżetach tegoroczny nie przedstawia się pomyślnie, a wysoka cyfra niedoboru mogłaby wywołać zaniepokojenie, gdyby nie to przekonanie, że minister skarbu objaśniając cyfry budżetowe, unikał wszelkiego upiększenia sytuacyi finansowej, że zatem rzeczywisty wynik gospodarstwa państwowego w następnym roku może się okazać a nawet z pewnością okaże się nierównie pomyślniejszym niż dzisiejsze przypuszczenia. Trzeba sobie tylko z góry powiedzieć, że niedoboru austryackiego nie należy brać w znaczeniu węgierskiem. Tam niedobór stał się synonimem katastrofy skarbowej, ciężkiej i uporczywej niemocy, w jaką popchnęła państwo wieloletnia nieoględna gospodarka. W Austryi zaś niedobór ma znaczenie całkiem prawidłowe, jest on w niniejszym wypadku wyrazem zachwianej chwilowo równowagi pomiędzy wydatkami i dochodami. Równowagę tę zachwiał na pewien okres czasu zastój w stosunkach ekonomicznych, ale nie może ona potrwać długo, bo mimo chwilowych zapor nie zostało zatkane żadne źródło, z którego skarb państwa dotąd czerpał i czerpać będzie w przyszłości środki pieniężne na zaspokojenie potrzeb publicznych. Jak znaczenie niedoboru tak i sposób jego pokrycia nie daje powodu do żadnej obawy. Bez wysilenia kredytu państwowego, bez wydobywania nadzwyczajnych środków pieniężnych nawet bez wyrzekania się zaspokojenia dla potrzeb rzeczywistych niedobór ten pokryty zostanie przez wydanie renty za pożyczki już umorzone w myśl ustawy z dnia 24. grudnia 1867. Wprawdzie stan długu państwowego pozostanie wskutek tej operacyi na dawnem stanowisku ale nie potrwa to długo, bo już dzisiaj skutki przesilenia i zastoju ekonomicznego tak dalece ustąpiły, że bez żadnej trudności mógł być przywrócony §. 14. statutu bankowego. Przed kilkunastu miesiącami, gdy pod wpływem popłochu giełdowego zachwiały się najgłówniejsze firmy i najznakomitsze przedsiębiorstwa, pewnie mało kto przypuszczał, że katastrofa wymagać będzie w budżecie na r. 1875 stosunkowo tak nieznacznej ofiary.

Niemieckie stronnictwo narodowo-liberalne często przybiera taką postawę, jak gdyby na prawdę pogniewać się chciało na ks. Bismarcka. Kilka razy przyszło już nawet do otwartego starcia na arenie parlamentarnej, ale zawsze skończyło się na tem, że kanclerz niemiecki albo obojętnością albo energiczną odprawą upokorzył i uspokoił swoich zagniewanych przyjaciół. Przypominamy tylko zeszłoroczne zatargi o zaprowadzenie ślubów cywilnych w całych Niemczech i głośną rozprawę parlamentarną pomiędzy Laskerem a kanclerzem z powodu osławionego projektu nowej ustawy drukowej. W pierwszym wypadku obojętność i uparte milczenie, w drugim wypadku energia granicząca poniekąd z lekceważeniem przeciwnika zażegnała całą burzę. Patrząc na ten dziwny stosunek większości parlamentarnej do naczelnika rządu trudno rozstrzygnąć, co więcej na uwagę zasługuje: chwiejność i lękliwość panującego stronnictwa czy odwaga ministra otoczonego dokoła śmiertelnymi wrogami a mimo to niedbającego o zadowolenie i przychylność swoich sprzymierzeńców politycznych. W tej chwili do wielu ważniejszych i zasadniczych nieporozumień pomiędzy ks. Bismarckiem a stronnictwem narodowo-liberalnem przyłączyła się niesnaska wcale drażliwa. Książę Bismarck nie przestaje zaszczycać zaufaniem swojem Wagenera, owego słynnego Wagenera, na którego za nadużycia w sprawach kolejowych tak silnie i skutecznie uderzył Lasker w parlamencie. Wagener wziął wprawdzie dymissyę ale mimo to używany jest dotąd do usług w sprawach publicznych, bywa często powiernikiem kanclerza w sprawach bardzo dyskretnych a w ostatnich czasach występował nawet w roli takiego powiernika na publicznych posiedzeniach zjazdu ekonomicznego w Eisenach. Trzeba przyznać, że ks. Bismarck mimo znanej, niezłomnej bezwzględnoś i swojego charakteru przywiązuje się do ludzi i nie opuszcza ich dopóki są powolnymi dla jego planom i celom. Jak do Wagenera tak samo i do Blanckenburga przywiązał się kanclerz niemiecki tak silnie, że długo uważano ostatniego za przyszłego ministra rolnictwa. Z rzewnym żalem wyrzucają organa liberalne ks. Bismarckowi, że za tyle przysług nie chce ponieść nawet tak małej ofiary dla powolnego stronnictwa narodowo-liberalnego.

Na całej linii półurzędowego dziennikarstwa francuzkiego rozpoczął się atak na Thiersa za jego podróże agitacyjne w granicach i po za granicami Francyi. Pominąwszy namiętny ton wycieczek, którego pozbyć się nie może w dzisiejszych czasach żaden, nawet półurzędowy dziennik francuzki, nie można im odmówić słuszności pod niejednym względem. Podróże i mowy agitacyjne wygłaszane w chwili, gdy namiętności polityczne po krótkiem uspokojeniu napowrót burzyć się zaczynają, możnaby przebaczyć Gambecie i innym gorącym członkom lewicy francuzkiej, ale nie byłemu prezydentowi republiki, nie takiemu mężowi stanu jak Thiers, który wpływami i stanowiskiem swojem powołany jest właśnie do uspokojenia namiętności. Jednakże nie jestto jedyny powód, który ściągnął na Thiersa gniew prasy półurzędowej. W innej porze nie zważanoby może na te podróże, ale dziś gabinet tak jest niepewnym swojego stanowiska i swojej przyszłości, że wszystko zaczyna go drażnić i niepokoić. Sami członkowie gabinetu nie wierzą w dalsze powodzenie, a najwięcej osłabia ich otuchę brak widomej głowy, brak prezydenta. Minister Cissey zajęty sprawami wojskowemi niema ani ochoty, ani zdolności potrzebnych do kierowania gabinetu, a ks. Decazes może chętnie i zręcznie wyręczył by go w tym obowiązku, ale nieufność kolegów nie pozwala na to. W takim składzie rzeczy trudno przypuścić, ażeby gabinet przetrwał pierwsze silniejsze starcie prądów politycznych na najbliższej sesyi Zgromadzenia narodowego.

Jakiś korespondent paryski niedostatecznie poinformowany zaniepokoił dziennikarstwo wiadomością, że reprezentanci Francyi w Bukareszcie i Belgradzie otrzymali instrukcyę, ażeby popierali dążenia Romunii i Serbii do uzyskania samodzielności. Samodzielność państwowa księstw naddunajskich, może być tylko dziełem

---

NA KRESACH

OBRAZKI Z PRZESZŁOŚCI

V.

(Dokończenie.)

Stary konfederat na progu ojców swoich usiadł i zalał się łzami, a żydek woźnica znęcał się nad biednym wygnańcem, wyrzucając mu, że go oszukał, naraził na koszta, zrujnował. Ale co znaczył żal żyda wobec tej wielkiej boleści starca, wobec przeświadczenia, że bliscy go nie poznali... A przecie on tyle lat był myślą całą u domowego ogniska, nie bacząc na rany i siły sterane; rok cały walczył z głodem, chłodem, biedą, z obojętnością ludzką, głuchy na lekceważenie, które wszędzie spotykał; rok cały dążył na Podole, przebył tysiące mil, po to tylko, aby zostać wypchniętym z gniazda rodzinnego, by zamiast serdecznego powitania, zdobyć nazwę szalbierza i włóczęgi!

I wówczas to ból uczuł we wszystkich bliznach, jakby się rany otworzyć miały... Wszystkie śnieżnice i zawieje wśród stepów północnych przebyte, stanęły mu w pamięci, owiały go chłodem grobowym; a potem palił go żar i znużenie po przymusowej pracy w głębiach ziemi; dalej wspomniał na wszystkie dnie tęsknoty, choroby ciężkiej śród obcych, obojętnie potrącających niedołęgę... Słowem ta przeszłość długa, ciemna, bez promyka nadziei, uciskająca go lat tyle, zlała się w jeden ból wielki, który mu piersi rozsadzał...

Wiadomość o wędrowcu rychło się z dworu po wsi rozniosła, z dodatkiem, że jakiś włóczęga przyjął na się postać starego pana i chciał się wcisnąć do możnego domu. Dowiedział się o tem i stary Tanas, niegdyś towarzysz partyzanckich wycieczek p Makowieckiego. Zgarbiony to był wówczas i siwy jak gołąb starowina, pod siermięgą wieśniaczą nikt by się nie domyślał tęgiego niegdyś żołnierza.

— A niechno ja na niego popatrzę! — powiedział i podążył do dworu.

— Zkąd dziadu Bóg prowadzi? — zawołał na przybysza — dotykając go z lekka koszturem.

Pan Stefan ukrywszy twarz w dłoniach, szlochał jak dziecko, usłyszawszy jednak pytanie, zaczął się przypatrywać stojącemu obok niego kmieciowi ..

— Stary Tanas — wyszeptał — toć to stary Tanas, chwałaż bądź Bogu, żem cię zastał żywego.

— Znacie mnie, kto wy? kto wy? mówcie zaraz! — wołał chłop formując z dłoni osłonę nad czołem, by się lepiej przypatrzeć dziwnemu nieznajomemu.

— Ej dziadu poczciwy, i ty mnie nie poznałeś! A pamiętasz na baszcie od strony ogrodu, w czasie ostatniego szturmu, stałeś przy armatce z zapalonym lontem, ja broniłem na dole wejścia, ale widząc że nie ma nadziei, wskoczyłem po wązkich schodach do ciebie! Strzeliliśmy ostatni raz, kula była skierowana na wzgórze, gdzie stał nieprzyjaciel, kilku padło; jęk doleciał uszów naszych, ale w tej chwili brama wysadzoną została, oblęgający wpadli kupą całą, głośne hura zabrzmiało po korytarzach, a ja...

— Co ty zrobiłeś dziadu? co zrobiliście wtedy? — wołał Tanas wyprostowany, drżący, iskrzącem okiem wpatrując się w opowiadającego.

Temu ostatniemu jakby tchu brakło, wspomnienie walki całkiem go pochłonęło, nie uważał, że ma tak licznych słuchaczów, że krom starej żony, syna i spora gromada kmieci go okalała...

— Ja chciałem sobie życie odebrać! Sztandar Matki Najświętszej potrzaskany, podcięty kulą, spadł z wieży, upadły z nim moje nadzieje... Bez nadziei nie warto pośród ludzi zostawać, żona i syn byli we Lwowie bezpieczni, broniłem domu swego! Zabierano mi gniazdo, więc w gruzach jego skończyć pragnąłem; skierowałem lufę pistoletu w pierś własną! Nasza była przegrana, ale ty w jednej chwili odwróciłeś strzał, kula ugrzęzła w sklepieniu, powiedziałeś mi tylko: „Nie godzi się panie, Bóg dał życie, Bóg niem tylko rozporządzać się może... „A oni już byli blizko, bagnety we drzwiach błysnęły, jam milczał bezbronny, tyś padł na kolana...

Tanas słuchał rozrzewniony, oczy mu łzą zaszły, milczał, jakby coś jeszcze wygrzebywał w pamięci, i znowu zmarszczywszy czoło, pytał:

— A pod Żwańcem jak było?

— O tam nasza górą była z początku; ale kiedy dragon mnie uderzył szablą po boku, nie mogłem dłużej walczyć — i gdyby nie ty, kto wie, czy już dziś płakałbym przed tobą... Dragonowi napastującemu palnąłeś w twarz kulą, zwalił się pod nogi konia bez zycia!

I to mówiąc stary wędrowiec rozpiął sukmanę żebraczą, rozdarł koszulę.. Tanas zobaczył na jego piersi głęboką, czerwoną pręgę.

Padł do nóg z płaczem — w biednym włóczędze uznając pana swego.

Wiek to był dziwny... Piśmienne dowody ginęły wśród zawieruchy bojowej, ale rany otrzymane w walce, służyły jako dowód, jako dokument niezaprzeczony.

I Makowiecki wszedł w progi domu Michałowieckiego, jako pan; rodzina okoliła go troskliwością, chcąc mu nagrodzić przebyte nieszczęścia i zatrzeć w jego pamięci zawód doznany, tę nieufność, z jaką go w pierwszej spotkała chwili...

Żydek nagrodzony sowicie powrócił na Litwę.

Dwaj starcy, szlachcic i kmieć, ostatni żołnierze Barscy, dnie całe spędzając na długich gawędach, witali zaranie niniejszego stulecia. Dla nich kończyła się historya na roku 1770 — zamykał on dzieje rzeczypospolitej, dzieje ich osobiste; po za krajem i sobą nie widzieli nic więcej — starość jest zawsze egoistyczną.

Z czasem jednak dawna energia obudziła się w p. Stefanie; jął się krzątać około podniesienia włości, około dobrobytu kmieci. Lud go błogosławił, okoliczna szla-

wielkiej katastrofy na wschodzie, czego Francya pewnie nie pragnie i przyspieszyć nie myśli. Widocznie idzie tu o samodzielność co do zawierania traktatów handlowych, a więc o rzecz dość niewinną i wcale niegroźną.

Wyciąg z reskryptu

p. Ministra spraw wewnętrznych

z dnia 15. czerwca 1874 l. 8014 w sprawie zaprowadzenia miar i wag metrycznych w budownictwie drogowem i wodnem.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu zarządza pod względem zaprowadzenia miar i wag metrycznych w budownictwie drogowem i wodnem co następuje:

1) Miary i wagi metryczne mają podług §. 5 ustawy z dnia 23. lipca 1871 wejść w używanie dopiero z 1. stycznia 1876. Pomimo tego należy jednak już teraz zastosować miary te i wagi przy wypracowaniu projektów na nowe budowy drogowe i wodne, ponieważ rachunki odnoszące się do tych budowli będą prowadzone po największej części w roku 1876, przy dalszem zatem używaniu miar teraźniejszych zachodziłaby okoliczność przewidziana w § 7 tej ustawy, to jest trzebaby miary te przerachowywać na metryczne.

2) Wypada zatem zaraz zarządzić dostawę miar, instrumentów i wag podług systemu metrycznego. Nowe łańcuchy metryczne będą miały 20 metrów długości, podziały ich będą co metr mniejszem, co piąty zaś metr większem kółkiem mosiężnem oznaczone, członki łańcucha będą miały po 0.20 metra, czyli po 2 decymetry długości. Płaty miernicze należy urządzić po 5 metrów długości.

3) Podziałki skali do sporządzania planów winny być częścią metra; podług potrzeby więc ogólnego przedstawienia przedmiotu lub okazania szczegółu należy przyjąć na metr $\frac{1}{2}$—1 lub 2 centymetry.

Przy pomiarach katastralnych wykonywanych dla budowli drogowych i wodnych należy zastosować podziałkę przyjętą przez c. k. kataster, jeżeli zaś dla sporządzenia projektu potrzeba będzie zdjąc sytuacyę podług większej skali, to skala ta ma odpowiadać kilkakrotnie powiększonej skali katastralnej.

Skale w ten sposób na planach urządzone łatwo się dadzą porównywać z rzeczywistemi miarami, będą bowiem do nich współmierne, można więc będzie bez użycia cyrkla przez przyłożenie tylko do planu rzeczywistej miary obliczyć rozmiary projektowanego przedmiotu.

4) Do mierzenia długości dróg, kanałów i rzek ma być zamiast mili użytą miara 1000 metrów czyli 1 kilometr. Podług tej jednostki miary należy więc podzielić gościńce rządowe. Podział rzek i kanałów, gdzie tenże nie jest dotąd przeprowadzonym, nastąpi później po otrzymaniu upoważnienia do tego ze strony ministerstwa. Przy podziale dróg należy się stosować do następujących wskazówek:

a) Słupy lub kamienie do oznaczenia kilometrów będą nazywać się Nrami drogowemi i należy umieścić na nich większe cyfry arabskie zaczynając od jednego.

Każdy kilometr będzie podzielony na 5 części po 200 metrów długie i podziały te oznaczą się mniejszemi markami i mniejszemi cyframi od 1. do 4. o ile w tej mierze nie nastąpi zmiana zaproponowana równocześnie w c. k. Ministerstwie przez c.k. Namiestnictwo.

a) Podział i numerowanie głównych gościńców będzie zaczynać się od stolicy kraju i postępować ku jego granicy. Podział dróg łączących główne gościńce będzie zaczynać się od końca drogi bliższego stolicy kraju.

c) Mosty i części dróg w miastach nie będą stanowić przerwy w tym podziale bez względu na to czy je utrzymuje fundusz państwowy lub gmina.

d) Ponieważ jest potrzebnem aż do wypełnienia zobowiązań wypływających z kontraktów mieć ślady teraźniejszego podziału gościńców, przeto przynajmniej podział na całe i pół mili należy tymczasowo oznaczyć.

5) Cena materyału do pokrywania gościńców będzie odtąd obliczaną nie według pryzmy lecz według 1 metra sześciennego a materyał ustawiany według potrzeby w pryzmach zawierających trzy, dwa lub jeden metr sześcienny.

5) Wprowadzając miary metryczne należy gdzie tylko da się to praktycznie zastosować i pogodzić ze względami ekonomicznemi, zaokrąglić wymiary, ażeby przez to ułatwić obliczenia i wykonanie pomiarów.

Podług tego przyjmuje się więc w projektach szerokość gościńców rządowych:

zamiast	5 sążni,	9	metrów
„	6 „	11	„
„	7 „	13	„
„	8 „	15	„
„	9 „	17	„
„	10 „	19	„

Szerokość dna rowów przy gościńcach ma wynosić 0·50 metra, szerokość bankietów 1 — 1·50 metra. w ogóle należy wymiary dla ujednostajnienia ich wyrażeń pisać zawsze w ułamku dziesiętnym z dwiema cyframi.

Spady dróg będą wyrażone w centymetrach, które przypadają na 1·00 metra ich długości, zamiast największego przy projektowaniu gościńców dotąd przyjętego spadu 4 cale na 1 sążeń długości przyjmuje się stosunek długości do wysokości jak 1 do 0·05 czyli 5 proc. z długości.

7) Należy dołożyć starania, ażeby na rzekach wodoskazy i miary do ocenienia spiętrzenia wody kolejno najdalej do końca roku 1875 zastąpić nowemi miarami z podziałem metrycznym.

Przeprowadzenie tej zmiany wykona się komisyjnie przy udziale wszystkich stron interesowanych, przy czem *0* wody dawnych ma ściśle odpowiadać *0* nowych wodoskazów i komissya stwierdzi dokładność nowo ustawionej miary metrycznej.

Rada Państwa

22. posiedzenie Izby panów d. 20. października.

Początek o godz. 11. m. 45. Na ławie ministrów: Minister - prezydent ks. Adolf Auersperg, minister dr. Unger. Odczytano podania, pomiędzy któremi znajdowały się zawiadomienia o śmierci członków Izby panów: Franciszka hr. Kolowrat - Krakowsky'ego, hr. Jarosława Sternberga, Anzelma br. Rothschilda, Kazimierza hr. Lanckorońskiego. Przez powstanie z miejsca, uczciła Izba pamięć zmarłych członków. Nieobecność swą usprawiedliwili: Arcybiskup Fryderyk hr. Fürstenberg, ks. Wincenty Auersperg, Tadeusz br. Lichtenfels, Am. hr. Kuenburg, Henryk ks. Rosenberg, Ferd. hr. Attems, Edmund ks. Clary i Aldringen, Józef ks. Colloredo-Mannsfeld, hr. Włod. Dzieduszycki, Karol br. Belrupt-Tissar, Jan hr. Faufogna i Jan de Scrinzi Montecroce. Minister-prezydent zawiadamia o mianowaniu nowych 8 członków Izby; z tych złożyli ślubowanie: Rudolf, br. Rossbacher, Wiktor hr. Widmann - Sedlnitzky, br. Sina, br. Kellner - Köllenstein, br. Engerth i br. Schmidt. — Minister sprawiedliwości przedkłada projekt ustawy o zmianie austr-węg sądownictwa w Egipcie; nastąpiło pierwsze czytanie tego projektu i odesłano go do komissyi z 9ciu członków złożonej. Radca dworu Leopold Neumann przedłożył petycyę oficerów sztabowych i wyższych z Wiednia i okolicy o wcielenie do normału pensyjnego; przydzielono do komissyi. Do komissyi finansowej wybrano jen. broni br. Ramminga; do komissyi ekonomicznej br. Sina. Do komissyi, której przekazano powyższy wniosek p. ministra sprawiedliwości, zostali wybrani: radca dworu Arneth, radca dworu Neumann, hr. Trautmannsdorff, br. Apfaltrern, br. Hein, hr. Rechberg, br. Haerdtl, Scrinzi i br. Pratobevera; koniec posiedzenia o godz. 1,

64 posiedzenie Izby deputowanych d. 20 paźd.

Prezydent dr. Rechbauer. Na ławie ministrów: ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, br. Pretis, dr. Chlumecky, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Prezydent oznajmił, iż udzielił urlop 8 dniowy pp. hr. Coronini, Jessernigg, Neumayer'owi; trzydniowego: hr. Bonda a 4 dniowego dr. Tomaszczukowi, poczem Izba udzieliła urlop 9 deputowanym a ośmiu deputowanych usprawiedliwiło swą nieobecność chorobą. Deputowani Apfaltrern, Bocheński, Kirchmayer, bar. Gensau, Piotr Gross, Löffler, Polanowski, bar. Prato, dr. Zyblikiewicz i dr. Mayrhofer złożyli mandaty. Prezes zawiadomił o tem ministra spraw wewnętrnych, który rozpisał wybory uzupełniające. Z dokonanych już wyborów weszli do Izby deputowanych pp. Alesani, dr. Kusy, Langer, dr. Mendini, hr. Mieroszowski, dr. Rydzowski i dr. Wereszczyński. Akta wyborcze odesłane zostaną do wydziału legitymacyjnego. Minister prezydent zawiadomił następnie Izbę, iż Najj. Pan mianował najłaskawiej radcę dworu przy najwyższym trybunale sprawiedliwości Aloizego Hackher zu Hart, stałym członkiem trybunału państwowego.— O przedłożeniu ministerstwa skarbu w sprawie przywrócenia §. 14 statuta bankowego; o projekcie zmiany ustawy o bezprocentowej pożyczce m. Tachau; o pociągnięciu deputowanego J. Schoeffla do odpowiedzialności sądowej za przestępstwo podburzenia i obrazy czci popełnione na urzędnikach ministerstwa rolnictwa; o wniosku Seidla, tyczącego się zezwolenia na zwolnienie od podatków w wypadkach nieszczęśliwych; o wniosku dr. Prombera o wydanie pragmatyki służbowej dla państwowych urzędników i sług, zdaliśmy już sprawę w dokładnym streszczeniu. — Podajemy obecnie w streszczeniu przemówienie p. ministra skarbu br. Pretisa. Kilkakrotnie w ostatnich latach objawiły obydwie Izby słuszne życzenie, aby preliminarz budżetu i ustawa skarbowa mogły być uchwalone przed początkiem roku administracyjngo. Rząd jest w stanie uczynić w tym roku zadość owemu życzeniu, i przedkłada już dziś ze zezwoleniem Najj. Pana preliminarz budżetu na r. 1875. Badając takowy, przekonacie się panowie, że staraliśmy się żądania wszystkich wydziałów sprowadzić do wydatków najkonieczniejszych; znajdziecie mianowicie, że przy wydatkach administracyjnych, gdzie się nie dało zaprowadzić oszczędności, trzymalismy się ściśle pozycyj zeszłorocznych Z drugiej strony atoli pokazały się pomimo całej oszczędności większe wydatki na cele wychowania i sprawiedliwości. — Rozbierając szczegóły i porównywając je z rozchodem zeszłoroczym, pokaże się, że ministerstwo spraw wewnętrznych żąda o 713,000 zł. mniej niż w roku ubiegłym, gdyż zmniejszyły się nadzwyczajne wydatki na budowę dróg. Niemniej skrócenie czasu na ćwiczenia obrony krajowej sprawiło, że minister obrony krajowej potrzebuje mniej o 413.000 złr. — Następnie wykazuje minister szczegółowo, o ile które ministerstwo więcej lub mniej żąda na rok 1875, gdy jednak są to tylko cyfry ogólne, przeto je pomijamy, ograniczając się tylko na przytoczeniu rezultatu. Rozchód cały wynosić ma 381,782.000 zł., t. j. mniej o 1,482.000 zł., niż w roku zeszłym. Co się tyczy pokrycia, zamieszczono w preliminarzu podatki stałe w wysokości 87,940.000 zł., podatki niestałe mniej o 900.000 zł., niż w roku bieżącym; dochód z cła obliczono na 21,326.000 zł. Różnica atoli między rozchodem a dochodem wykazuje niedobór 12,372.864 zł. — Obraz ten, zakończył minister skarbu, rzuca silniejszy cień, niż w latach poprzednich, a w tem właśnie leży przestroga, aby szczególną uwagę poświęcić stosunkom gospodarczym. — Ze względu na ważność przedmiotu i ze względu na obrady Izby wyższej uprasza minister, aby wydział natychmiast wziął preliminarz pod obrady, który też przydzielono istniejącemu wydziałowi budżetowemu.

Podajemy tu zestawienie kwot preliminowanych na r. 1875 i przywolonych na r. 1874.

Wydatki państwowe

	Preliminarz na r. 1875	Zezwolono w 1874
Dwór cesarski	4,650.000	4,650.000
Kancelarya nadworna N. P.	74.295	74.095
Rada państwa	1,648.365	1,150.300
Trybunał państw.	22.000	24.600
Rada ministrów	620.542	623.000
Ministr. spraw wewn.	19,652 869	20,390.200
Minist. obron. kraj.	8,417.000	8,830 000
Min. wyzn. i ośw.	17,268.287	16,644.875
Ministr. skarbu	72,402.596	72,076.000
Ministr. handlu	23,544 244	23,526.100
Ministerst. rolnict.	11,971.640	11,263.500
Ministr. sprawied.	20,615.340	19,619.860
Najwyższy trybunał rachunkowy	157.000	157 000
Etat pensyjny	12,522.445	12,291.300
Subwencye i dotatacye	19,710.311	16,837.960
Dług państwa	91,446 784	95,276.033
Zarząd długu pań.	791.687	781.500
Dodatek do opędzenia koszt. wspólnych wydatków	76,267.146	79,048.990
Suma wydatków	381,782.551	383.265.313

Dochody państwowe.

	Preliminarz na r. 1875	Preliminarz na r. 1874
Dwór cesarski	—	—
Kancelarya nadworna N. P.	—	—
Rada państwa	—	—
Trybunał państwowy	—	—
Rada ministrów	430.225	428 000
Minist. spraw wewn.	1,131 677	1,132 000
Minist. obron. kraj.	39.298	33.546
Min. wyzn. i ośw.	4,686.304	4,626 600
Ministr. skarbu	320,120.827	323,718.416
Ministr. handlu	20,285.350	20,185 000
Ministr. rolnictwa	11,039.290	10,305 700
Ministr. sprawiedl.	370.294	357.850
Najwyższy trybunał rachunkowy	—	—
Etat pensyjny	36.194	36.3000
Subwencye i dotacye	—	7 529
Dług państwa	9,412.336	4,432.500
Zarząd długu pań.	345 600	307.000
Dochody z sprzedaży własn. państ.	900.000	2,500.000
Rata tow żeglugi parowej	632.309	1,228.534
Nadwyżki kasowe	—	14,000.000
Suma pokrycia	369,429.694	383,298,975

Dep. Schöffel interpeluje ministra rolnictwa, czy zamyśla przeprowadzić w drodze ustawodawstwa odpowiednią organizacyę policyi leśnej; dep. Furtmüller interpeluje rząd w sprawie wybuchu zarazy między końmi pułku dragonów stojących załogą w Stockerau. — Ponieważ porządek dzienny wyczerpnięto, przeto prezes zamknął posiedzenie. Następne posiedzenie we czwartek; na porządku dziennym: 1. Pierwszy odczyt przedłożenia projektu ustawy o pożyczce miasta Tachau; 2. wybory uzupełniające do niektórych wydziałów; 3. drugi odczyt ustawy o pensyach dla wojskowych.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Najjaśniejszy Pan sankcyonował d. 20 b. m. awansy w armii; w tych dniach zostaną one ogłoszone w *Wiener Ztg*

— Rada miejska m. Wiednia, na posiedzeniu w d 20. b. m. przyjęła jednogłośnie wniosek Hirscha w sprawie wypowiedzenia kontraktu angielskiemu towarzystwu gazowemu i uchwaliła rozpisać konkurs na budowę i puszczenie w ruch miejskiego zakładu gazowego, upoważniła jednakowoż burmistrza, ażeby przed rozpisaniem konkursu zawiązał rokowania z zgłaszającemi się towarzystwami gazowemi.

chta szanowała, jako żyjącą pamiątkę innej przeszłości, usposobienie przekonań i wiary, dawno już złożonych w grobie...

Ze starością przyszło niedomaganie. Z niewoli wyniósł olbrzymie na karku obrzmienie, chciał się go pozbyć koniecznie, lekarze cofnęli się przed operacyą; p. Stefan więc w sobie tylko właściwy sposób postąpił; wezwał z sąsiedniego miasteczka cyrulika, zamknął się z nim w pokoju i podał brzytwę z rozkazem by wyciął mu narośl dokuczliwą; biedny cyrulik przekładał niebezpieczeństwo grożące życiu, prosił, błagał, by go uwolnił, nic nie pomogło, a gdy p. Stefan zagroził kulą, wylękły Izraelita zrobił co mu kazano...

Operacya się nie udała — Makowiecki ją życiem przepłacił.

A działo się to na początku 1801 roku.

* * *

Tyle z przeszłości. Dziś obie osady, w których odbywały się tylko co opisane zdarzenia, piękniej wyglądają jak dawniej. Michałówka została w rodzie Makowieckich do obecnej chwili, rozrosła się znacznie i zajęła sąsiednie wzgórza. Na miejscu dawniejszego zameczku, mającego wejrzenie sępiego gniazda, stanął śliczny ciosowy pałacyk, prawdziwe pieścidełko kunsztu, tem jeszcze ciekawszy, że wzniesiony ręką miejscowych kamieniarzy. Kapitele kolumn, balustrady balkonu obiegającego dokoła drugiego piętra, jak koronki wyglądają; lekki bastionik wznosi się do góry, a strojny w furkającą chorągiewkę, zdradza pokojowe usposobienia. W drugim ogrodzie pod starem, rozłożystem drzewem do niedawna bielał kamień — to mogiła, w której spoczęli zwycięzcy i zwyciężeni. Za ogrodem cerkiewka, a w niej skromna płyta ciosowa pokrywa zwłoki p. Stefana, tego ostatniego stronnika Barszczyzny, niczem niezrażonego *usque ad finem* jej wielbiciela

Kniaźpol zasunięty w lasy Miodoborskie, cały w ogrodach, uroczo także wygląda. Zmienił on już kilku właścicieli; na miejscu spalonego dworku stanął nowy drewniany i starowina, podpierany, łatany, przetrwał do dzisiaj Kapliczka jeszcze przed pięćdziesięciu laty stała w rogu dziedzińca, ściany jej krwią zbryzgane sterczały jako pamiątka dokonanego tu mordu; ale czas czy ludzie nie oszczędzili jej. Z wianka brzóz okalających ubogą wiejską świątynię jedna tylko pozostała, smutna, pochylona. pośród gazonów i klombów, sterczy ona jakby obca, szmerem listków drżących skarży się ludziom i szepce pacierz za tych, którzy pod cieniem jej młodych jeszcze konarów, położyli życie w niesławnej walce będącej bratniej rozterki następstwem...

A ludzie teraźniejsi? ci pewnie opowieść tę nazwą utworem fantazyi, choć od początku do końca jest ona na tle dziejowem osnuta.

Dr. Antoni J.

— *Presse* donosi: „Radca dworu Schön uwolniony został na własne żądanie z zajmowanej dotychczas posady cesarskiego komisarza banku narodowego; zastępcą jego został radca dworu Schwabe.“

— Odnośnie do swoich dawniejszych okólników wydał obecnie p. minister wyznań i oświecenia dodatkowe zawiadomienie do dziekanów wydziałów prawniczych, że absolutorya mają być wydawane słuchaczom praw dopiero po zupełnem ukończeniu czterolecia.

— *Internationale Correspondenz* dowiaduje się, że straty, jakie poniesie państwo przy zwijaniu państwowych kas zaliczkowych, nie będą bardzo znaczne. Zawsze jednak jest to objawem charakterystycznym, pisze *Internat. Corr.* — że pomimo ostrożności i surowości naczelników państwowych kas zaliczkowych, którą im częstokroć zarzucano, mnóstwo dłużników nie zwraca pożyczonych kwot.

Niemcy. Jeden z dzienników wiedeńskich rozpisując się o powodach uwięzienia hr. Arnima wspomniał o tem, że książę Hohenlohe, teraźniejszy ambasador niemiecki w Paryżu przeważną odgrywał rolę w tej sprawie i że hr. Arnim padł ofiarą jego intryg. Na zarzuty te odpowiada teraz książę Hohenlohe w pismie wystosowanem do tego dziennika, że w chwili kiedy on obejmował swoje urzędowanie, hr. Arnim był już uwolniony ze służby. Na inne zarzuty, pisze ks. Hohenlohe, nie odpowiadam; nadmieniam tylko, że obowiązkiem jest każdego urzędnika przy objęciu urzędowania przejrzeć sumiennie biura, które jego pieczy powierzone zostały i w razie, gdyby się przekonał o jakichś nieporządkach, donieść o tem natychmiast przełożonej władzy.

— Półurzędowa *Strassburger Ztg.* donosi, że w kołach decydujących postanowiono wprowadzić w Alzacyi i Lotaryngii pewien rodzaj reprezentacyi krajowej. Niewiadomo jednak, jakiego rodzaju będzie ta prezentacya.

— Według urzędowego zawiadomienia prezesa sądu przysięgłych w Würzburgu proces Kullmanna, który rozpoczyna się 29. b. m. zajmie dwa dni czasu.

— *Nordd. Allg. Ztg.* rozbierając berlińską korespondencyę *Tagespresse* o reklamacyi posła duńskiego w ministerstwie spraw zagranicznych w przedmiocie wydaleń z północnego Szlezwiku powiada, że poseł duński istotnie był przyjmowany z uprzejmością, należną jego stanowisku i otrzymał przyrzeczenie, że w razie, gdyby poczynić miał dalsze doniesienia i zażądał wyjaśnień, otrzyma je, po sumiennem zbadaniu faktów, w sposób odpowiadający dobrym stosunkom obudwu mocarstw. Nie było jednak mowy o tem, jakoby władze lokalne w Szlezwiku w przesadnej gorliwości popełniły błąd jakiś; przeciwnie. tak przed jak i po tej rozmowie polecano posłowi niemieckiemu w Kopenhadze, aby wydalenia owe przedstawił jako konieczne i spowodowane przez samychże wydalonych. Dalej zaprzecza *Nordd. Allg Ztg.* pogłosce o koncentracyi wojsk niemieckich między Metzem a Strassburgiem.

— Prywatny telegram *A. A Ztg.* z Berlina donosi, że kierownik pruskiego biura prasowego głośny p. Aegidi rozpoczął 19. b. m. urlop, z którego już nie powróci na swą posadę.

Francya. Półurzędowy *Moniteur* pisze, że pogłoski o zmianach, mających nastąpić w składzie obecnego gabinetu są bez podstawy. Wprawdzie po powrocie Zgromadzenia narodowego mogą zajść ważne lub mniej ważne zmiany w gabinecie, lecz zależeć to będzie dopiero od zmienionego położenia parlamentarnego, które dotychczas nie jest znane.

— Republikański komitet wyborczy w Compiegne postanowił popierać kandydaturę adwokata paryzkiego radykalistę Andrzeja Rousselle. Stronnictwo rządowe nie stawia w tym departamencie swego kandydata i będzie jak się zdaje popierać kandydaturę ks. Mouchy, wedle powszechnego mniemania jedyną, która ze skutkiem wystąpić może przeciw kandydaturze republikańskiej.

— W kołach wojskowych w Wersalu zajmują się reorganizacyą kawaleryi francuzkiej na wzór austryackiej. Jenerał L'Hotte, któremu polecono wypracowanie projektu reorganizacyi, wziął sobie za podstawę prac regulamin dla konnicy austryackiej z r. 1870, wypracowany przez jenerała Edelsheima.

— Doniesienie *Journal de Paris* o przeniesieniu prefektów w Pau i Nicei tak opiewa dosłownie: „W kołach urzędowych utrzymują, że rząd skorzysta z najbliższych przeniesień prefektów, ażeby zastąpić kim innym prefekta departamentu Alp nadmorskich Villeneuve - Bargemont i prefekta departamentu Niższych Pyreneów, Nadaillac. Obadwaj ci szanowni urzędnicy powołani zostaną na inne posady równego stopnia. Przeniesienie prefekta Nadaillac jest już od dawna rzeczą postanowioną; przeniesienie zaś prefekta nicejskiego uchwalonem zostało w skutek wypadków, zaszłych przy wyborach uzupełniających w tamtym departamencie“.

— *Journal des Débats* zajmuje się jeszcze notą rządu madryckiego. Dziennik ten wykazuje, że błędną jest doktryna, której wyznawcy utrzymują, że neutralne państwa odpowiedzialne są za każdy przywóz kontrabandy do państwa ościennego. Państwa te można tylko wówczas czynić za to odpowiedzialnemi, jeżeli się im dowiedzie, że w tym lub w owym wypadku pod względem dowozu kontrabandy zawiniły. Władze hiszpańskie powinny przedewszystkiem same przeszkadzać dowozowi; lecz zdaje się, że władze hiszpańskie okazywały pod tym względem bardzo mało przezorności i energii, czego niezbitym dowodem jest wypadek z okrętem „Nieve“. *Constitutionnel* zaś donosi w tej samej sprawie: „Ks. Decazes polecił ajentom francuzkim nad granicą hiszpańską, ażeby donosili mu o wszystkiem, co się dzieje na korzyść Karlistów w portach i miastach hiszpańskich pod okiem władz rządu madryckiego“.

— Jenerał Dorregaray bawi od kilku dni w Paryżu. Dzienniki paryzkie ogłaszają list Don Carlosa do tego jenerała, a z listu tego wynika, że Dorregaray otrzymał od pretendenta urlop na czas nieograniczony. Pismo to Don Carlosa tak opiewa: „Estella 3. października 1874. Mój kochany Dorregaray! Często uskarżałeś się na zły stan Twego zdrowia; wczoraj uczyniłeś to z większym naciskiem, niż zwykle, wspominałeś o swem ramieniu i zapewniałeś, że potrzebujesz odpoczynku. Byłbym egoistą, gdybym chciał żądać od Ciebie nowych ofiar; wyświadczyłeś mi wiele usług, udzielam Ci więc urlopu, ażebyś mógł ratować swe zdrowie. Jest mojem życzeniem, ażebyś dziś jeszcze rozpoczął swój urlop i oddał bezzwłocznie jenerałowi Mendiri archiwa mego jeneralnego sztabu. Jenerał ten obejmuje tymczasowo rząd szefa sztabu, który piastowałeś dotąd ku największemu memu zadowoleniu. Oby Bóg Cię ochraniał i przyspieszył Twe wyzdrowienie! Oto życzenia kochającego Cię Carlosa“

— Książę Walii opuścił d. 18. b. m. popołudniu zamek Esclimont, odwiedził następnie owdowiałą księżnę de Luynes na zamku Dampierre i udał się stąd na zamek Rambouillet, gdzie ks. de La Fremoille bardzo świetne przygotował mu przyjęcie.

— Marszałek Mac-Mahon przyjmował d. 18. b. m. na poufnej audyencyi pełnomocnika tureckiego Ali Baszę. W świcie pełnomocnika Sułtana znajdował się Rustem Basza, namiestnik Libanu, który przed tą audyencyą był na posłuchaniu u jenerała Cissey, zastępcy ministra spraw zagranicznych, który jak wiadomo wyjechał na kilka dni do swoich posiadłości.

— W sprawie memorandum hiszpańskiego pisze półurzędowa *La Presse*: „Dzienniki zagraniczne konstatują jednomyślnie wyborne wrażenie, jakie umiarkowane postępowanie Francyi wobec Hiszpanii wszędzie zagranicą wywarło. Wszyscy to uznają, że Francya miała prawo okazać Hiszpanii swoją niechęć a mimo to Francya utrzymuje zawsze dobre stosunki z sąsiedniem państwem i nie zważa na wycieczki pewnych dzienników madryckich. Moglibyśmy powołać się na bardzo charakterystyczne głosy, które dały się słyszeć na pewnych dworach zagranicznych, a które bardzo są pochlebne dla nieszczęśliwej Francyi, której obecnie o to tylko chodzi, ażeby się wyleczyć z ran otrzymanych.“

Hiszpania. O zajęciu forteczki La Guardia przez wojska republikańskie pod dowództwem Laserny piszą do *Franf. Journal* z Logrono 10. b. m.: „Przy obecnem winobraniu wymyśleli Karliści nowy rodzaj grabieży: wzbraniali oni posiadaczom winnic tak długo winobrania, dopóki nie uiścili znacznej kontrybucyi. Okoliczność ta spowodowała jen. Lasernę do wysłania na dniu 6. i 7. b. m oddziału wojsk w Logrono, pod którego opieką winobrania bez przeszkody odbywać się mogło. Dnia 8. b. m. o godz. 5. rano zostały wojska w Logrono zaalarmowane i pomaszerowały około godz. 6 wprost na Laguardię, która zawsze jeszcze znajdowała się w rękach Karlistów i skąd oni urządzali wycieczki nad Ebro i do kolei. Jen. Blanco już o godz. 7 przybył z oddziałem swoim z Mirandy do Haro a jenerał Moriones stanął o 8 rano z przednią strażą w Los Arcos i Viana. Pozycya Karlistów w Laguardia była przeto z trzech stron otoczona i pozostała im tylko jedna linia odwrotu, a mianowicie w góry kantabryjskie. Za ukazaniem się wojsk Laserny, rzucili się Karliści w przekopy, które w półmilowem promieniu okalają Laguardię i z których gościniec prowadzący do Laguardii ostrzeliwać można. Artylerya nasza rozpoczęła żywy ogień, który jednak byłby Karlistów zapewne nie wypłoszył z pozycyj, gdyby nie jenerał Blanco, który z 8 batalionami zaczął zagrażać ich jedynej linii odwrotu. Skończyło się więc tylko na małej potyczce, w której straciliśmy 4 zabitych i 10 rannych. O godz. 4 po południu weszły tedy wojska Laserny do tego całkiem prawie pustego skalistego gniazda, mieszkańcy bowiem, sympatyzujący z Karlistami, wynieśli się z miasta wraz z wojskami pretendenta. Nałożono miastu kontrybucyę w pieniądzach, mięsie i chlebie, i brygada Espina pozostała tam załogą.“

— Jenerał karlistowski Mogrovejo wkroczył do prowincyi Santander i obsadził miasto Vega, położone na południe od miasta Santander w górach kantabryjskich.

Ameryka. Nie sprawdziło się doniesienie telegraficzne o pokonaniu powstania w Buenos Ayres. Telegram z Montevideo z 18. b. m., który wczoraj podaliśmy, świadczy, że powstanie nietylko nie jest przytłumione, lecz przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Wedle telegramu tego przywódzcy powstania Arredondo, Rivas i Borges połączyli się z głównym oddziałem zostającym pod wodzą Mitrego, i zjednoczone wojsko powstańców posuwa się teraz na Buenos Ayres. Obroną stolicy kierują byłý prezydent republiki Sarmiento, który dopiero 12. b. m. przestał sprawować swe funkcye; obecny prezydent dr. Avellaneda zajęty jest, jak się zdaje, wyłącznie funkcyami dyplomatycznemi. Telegram nasz wczorajszy potwierdza to przypuszczenie. Donosi on bowiem, że rząd z Buenos Ayres wystosował do Montevideo żądanie, aby zabroniono wywozu broni i amunicyi i werbunku żołnierzy. Podobne żądanie bywa zwykle wskazówką naprężonych stosunków dyplomatycznych. Zdaje się przeto, że powstanie da powód do wojny między Buenos Ayres a Urugwajem.

Bezpośrednim powodem powstania był wybór prezydenta, dokonany 12. b. m Dr. Sarmiento wybrany 12. paźdz. 1868 prezydentem na lat sześć, złożył 12. b. m. swą godność. Mejsce jego zajął dotychczasowy minister sprawiedliwości, dr. Mikołaj Avellaneda.

Nie wiadomo, jakie jest stanowisko nowego prezydenta wobec walki politycznej, będącej obecnie na porządku dziennym w Ameryce, walki między centralizmem a federalizmem. To tylko pewna, że źródła powstania w tej walce szukać należy. Między 14. równouprawnionemi stanami w Argentyńskiej republice jest stan Buenos Ayres najgęściej zaludniony i najzamożniejszy, to też od czasu proklamacyi niepodległości w r. 1810, rościł sobie zawsze prawo do hegemonii. Stany skonfederowane jednak niechętnie się na to patrzą, czego najlepszym dowodem, że od czasu do czasu ponawianym bywa projekt przeniesienia siedziby rządu centralnego i Izb prawodawczych z Buenos Ayres do stolicy jednego z trzynastu państw zjednoczonych. Jest to program stronnictwa t. z. federalistów. Przeciwnicy ich t. z. unioniści życzą sobie przeciwnie, aby Buenos Ayres jako miasto i jako państwo stało na czele konfederacyi, i żądają. aby trzynaście innych państw przyjęło skromną rolę prowincyj. Senat po kilkakroć już uchwalił przeniesienie siedziby władz z Buenos Ayres do stolicy innego państwa, lecz do wykonania tej uchwały nigdy nie przyszło. Także Metre, stojący obecnie na czele powstania był federalistą, kiedy ubiegał się o godność prezydentury. Zaledwie jednak zasiadł na krześle prezydenta, przemienił się w gorliwego unionistę.

Obecnie Mitre staje znów jako rzecznik stronnictwa federalistów. Za tem przemawia silnie okoliczność, że powstanie znajduje poparcie w Urugwaju. Przeważnie jednak wchodzą tam w grę osobiste rachuby i pobudki egoistyczne.

KRONIKA

— **Dr. Edward Sochor** generalny dyrektor kolei żelaznej Karola Ludwika wyniesiony został jako kawaler orderu żelaznej korony trzeciej klasy w stan szlachecki z przydomkiem *Friedrichsthal*.

* **Nagła śmierć.** Wczoraj około godz. 9. wieczór zasłabł nagle w lokalu kasyna „Frohsinn“ przy ulicy Krakowskiej Karol Eister kontrolor kolei żelaznej Karola Ludwika. Mimo udzielonej mu spiesznie przez lekarzy pomocy zakończył po chwili życie, tknięty powtórnie apopleksyą. Zwłoki przeniesiono do własnego jego pomieszkania pod l. 2. przy ulicy Dominikańskiej. Zmarły liczył lat 45.

— **W teatrze** dziś opera w 3. aktach Stanisława Moniuszki *Hrabina* po raz pierwszy.

* **Zgubiono** wczoraj między godz. 7. a 8. wieczór bransoletę złotą z trzema wisiorkami w rynku lub na ulicy Trybunalskiej.

* **Znalezione rzeczy.** Dorożkarz l. 260 złożył w policyi dwa nowe sacharometry które niewiadomy, gość w dorożce d. 15. września b. r. zapomniał; tudzież złożono damską torebkę skórzaną żółtą znalezioną na ulicy.

(λ) **Na rzecz miejskiego muzeum przemysłowego** we Lwowie, ofiarował p. Mikolasz, jako nowowybrany zastępca prezydenta lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej 150 zł.

(λ) **W sklepie p. Walacha,** w rynku zapomniała przed kilku dniami pewna pani, prawdopodobnie ze wsi, bardzo elegancki zarękawek, należący widocznie do garnituru; własność swoją może odebrać w każdej chwili w wymienionym handlu.

= O szajce złodziej i opryszków w Jasielskiem wiele było mowy ostatniemi czasy. Obecnie donoszą nam z Krosna, że władzom bezpieczeństwa udało się wytropić ślady złoczyńców i odkryć miejsce, w którym się ukrywali. Jednego z tych niebezpiecznych ptaszków schwytano, drugi zdołał umknąć i jest ścigany. Szajka miała przytułek w domu niejakiego Jana Wolkowicza w Teodorowie pod Duklą, i tu się ukrywał także jej herszt, Tomasz Niziołek z Olpin Żandarmi z Dukli, przybrawszy sobie do pomocy zwierzchność gminną, otoczyli w nocy dom Wołkowicza, a właśnie w chwili, gdy gospodarz zapewniał, że nie ma nikogo obcego u siebie, ujrzano na dachu postać jakiegoś mężczyzny, który drogą tą chciał się salwować. Żandarmi skoczyli ku niemu szybko i przytrzymali. Nazywa się on Wojciech Czyżowicz i mieszkał w Świerchowej w Jasielskiem. Podczas gdy żandarmi zatrudnieni byli jego ujęciem, dał się słyszeć wewnątrz domu krzyk, a gdy komendant żandarmeryi przybiegł na to wołanie, zastał gospodarza domu, Wołkowicza, leżącego na ziemi, krwią zbroczonego. Okazało się, że Wołkowicz pod chwilową nieobecność żandarmów dokonać chciał samobójstwa, i ostrym nożem poderznął sobie gardło. Opatrzono zaraz ranę, która jest jednakowoż niebezpieczną. Przy rewizyi domu znaleziono ubranie Niziołka, który przed samem otoczeniem domu, ostrzeżony zapewne szczekaniem psów, uszedł przed żandarmami. Sąd delegowany prowadzi śledztwo, które prawdopodobnie wykryje całą organizacyę tej szajki, co tak zaniepokoiła całą okolicę.

=Wawrzyniec Witoszyński, ekspedytor pocztowy, który sprzeniewierzywszy przeszło 400 zł zbiegł był do Królestwa Polskiego, został tam schwytany. Władze rossyjskie oddały go urzędowi clowemu w Majdanie Sieniawskim. Odesłany ztąd pod konwojem do Sieniawy, Witoszyński zbiegł po drodze i dotąd nie został schwytany.

*** **Wielki pożar** nawiedził dnia 7. b. m. z południa gminę Bóbrecką. Wybuchł ze stodoły gospodarza Franka Hałuszka i wnet ogarnął domostwa i zapasy zboża sześciu gospodarzy. Szkoda wynosiła do 7900 zł. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma.

*** **Rabunek.** Wyrobnik Semko Hul, także Olejnikiem zwany, z Folwarków wielkich w Brodzkiem, karany już 5-letniem więzieniem za zbrodnię rabunku, dopuścił się dnia 20.b.m. powtórnie tej zbrodni w domu Chudzik, mieszczanki zamieszkałej w Folwarkach wielkich Zastawszy bowiem samą Chudzikową w domu, pozbawił ją przytomności kilkakrotnem uderzeniem siekierą w głowę, a następnie otworzywszy jej kufer zabrał z tamtąd w gotówce 80 zł., korale wartości 150 zł. i medal złoty tak zwany „dukacz“, noszony przez włościanki tej okolicy na szyi, wartości 30 zł. — Po dokonanym rabunku Hul uciekając z zabranemi rzeczami spostrzeżony został przez sąsiadów, a dnia następnego wyśledzony przez c. k. żandarmeryę w lesie nad granicą rossyjską i odstawiony do sądu. Marya Chudziak przeniesiona została do powszechnego spitalu w Brodach, gdzie znajduje się bez nadziei życia.

(*G.*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Franciszek Sitarski, wikary ekspozyt w Pogórskiej Woli umarł dnia 28 września b. r. Ks. Jan Dobiecki pleban obr łac. w Radziechowach (dyecezyi tarnowskiej) umarł dnia 24. września 1874 przeżywszy lat 65. Administracyę probostwa tym sposobem opróżnionego powierzył konsystorz biskupi ks. Adolfowi Kruszyńskiemu, dotychczasowemu wikaremu w Międzybrodziach. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Radziechowach należy 3878 dusz. Patronem jest J. C. W. Arcyksiążę Albrecht. Ks. Antoni Stefanowicz, dotychczasowy g. k. kooperator w Rozdole, wprowadzony został z zawiadowstwo g. k. kapelanii w Protesach. Ks. Hilaryon Łotocki, były wikary przy g. k. probostwie w Płauczy wielkiej przeniesiony został jako taki do g. k. probostwa w Czortowcu, a na miejsce jego do Płauczy wielkiej przybył ks. Mikołaj Temnicki, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Łosiaczu. Ks. Grzegorz Tretiak, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Podbereżcach objął zawiadowstwo g. k. probostwa w Czerniatynie. Do tutejszego zakładu presbiterów przyjęto ukończonych alumnów gk. archidyecezyi lwowskiej: Birczaka Jana, Charewskiego Józefa, Łahodyńskiego Leona, Michowicza Teofila, Rostkowicza Emila, Sawiuka Jana, Spodanyka Jana, Teodorowicza Mikołaja, Wojtowicza Łukasza, Moncibowicza Kornela,

Semenowa Michała. Kłosiewicza Eustachyusza, i Petruszewicza Włodzimirza. Ks. Michał Wi ktoro iez, pleban obr. łac. w Sokolnikach umarł dnia 19. września b. r. przeżywszy lat 54. Zarząd osieroconej tym sposobem parafii powierzył konsystorz metropolitalny ks. Michałowi Kużmarskiemu byłemu kooperatorowi w Winnikach. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Sokolnikach należy 2200 dusz. Prawo patronatu wykonuje p Zygmunt Augustynowicz. Ks Michał Kiszakiewicz, dotychczasowy g. k. kapelan w Gorzycach, otrzymał na dniu 29. września b. r. kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Piskorowicach (dyecezyi przemyskiej).

— **Wypadek kolejowy.** Dnia 20. b. m. na drodze żelaznej Franciszka Józefa pod samym dworcem wiedeńskim pociąg osobowy zdążający do Wiednia wyszedł z szyn z powodu wykolejenia się wagonu kolei saskiej, który załączony był do pociągu. Z podróżnych kilka osób odniosło lekkie skaleczenia, na niektórych zostały poszarpane suknie; służba pociągowa nie ucierpiała wcale w tym wypadku Z wagonów dwa zostały zdruzgotane.

— **Śmierć stoletniego starca.** W Wiedniu zmarł w tych dniach obywatel tamtejszy Antoni Thauer, liczący 104 lat. Aż do ostatniej chwili starzec ten zachowywał całą świeżość umysłu i nie chorował wcale. W dzień zgonu po południu, prosił, ażeby go z fotelem przysunięto do okna, gdyż chciałby się przedrzymać. Uczyniono zadość jego woli i wnet sen zmorzył powieki starca, ale zmorzył tak, że już ich nie otworzył. Staruszek zgasł z dobrotliwym uśmiechem na twarzy.

— **Tragedya familijna.** W Wiedniu w poniedziałek rano znaleziono bez życia fabrykanta sztucznych kwiatów Rudolfa Thomasa oraz żonę jego i dwoje dzieci. Cała rodzina, jak się pokazało zginęła od trucizny. Z listów jakie Thomas pozostawił wypływa że złe stosunki majątkowe skłoniły go do odebrania życia sobie i wszystkim swoim. Thomas był niegdyś oficerem poźniej służył w armii meksykańskiej, a w końcu założył fabrykę sztucznych kwiatów, która jednak ostatniemi czasy zupełnie upadła z powodu słabego odbytu. Liczył lat 54, żona jego 30. jedno z dzieci 2 a drugie 10 miesięcy.

— **Kamień litograficzny krajowy.** Na tegorocznej wystawie warszawskiej pan Ludwik Herkner, właściciel Brzozówki, przedstawił kamień litograficzny, wydobywany z kamieniołomów w Królestwie Polskiem pod osadą Wolbromem. Aby naocznie przekonać publiczność o zaletach kamienia tego p. Herkner na placu wystawy odbijać kazał na chustkach rysunki wyobrażające widoki wystawy z napisem w ozdobnej winietce „Pamiątka z wystawy rolniczej w Warszawie 1874." Chustek takich sprzedano kilka tysięcy sztuk. Kamień litograficzny p. Herknera w istocie ma być tak dobrym, że nie ustępuje kamieniom przez przemysłowców naszych wielkim kosztem sprowadzanym z Solenhofen.

RADA MIASTA LWOWA

(Posiedzenie z d. 22. października 1874).

(λ) Przewodniczący p. Jasiński.

Dr. Madejski imieniem sekcyi II. zawiadomił Radę, że budżety funduszów gminy m. Lwowa na r. 1875, w myśl istniejących przepisów, są już ułożone, że były wystawione na widok publiczny, i że w przyszłym tygodniu przystąpi sekcya II. do obrad nad temi budżetami; upraszał więc wszystkie sekcye, ażeby na te posiedzenia wysłały swych delegatów. Trzy sekcye mają wysłać po dwóch a sekcya budownicza trzech delegatów.

Przed przejściem do porządku dziennego wzięto pod obrady wnioski komisyi administracyjnej w sprawie taryfy akcyzowej. Z powodu reformy podatków, zawezwał p. minister skarbu reprezentacye wszystkich, tak zwanych miast zamkniętych do oświadczeń się, czy i jakie zmiany uważają za konieczne w istniejących u siebie taryfach akcyzowych? Sprawę tę poddała reprezentacya m. Lwowa ścisłym badaniom tak magistratu, jakoteż komisyi administracyjnej a ta ostatnia uchwaliła przesłać władzom skarbowym oświadczenie, treści następującej: „Reprezentacya gminy m. Lwowa uważa w ogóle opłatę podatku konsumcyjnego za najniesłuszniejszą, ponieważ jednak niemożliwą jest rzeczą znieść ten podatek. przeto proponuje następujące zmiany w taryfie akcyzowej. Różnorodność pozycyj taryfowych, których obecnie jest aż 50, należałoby zmienić i liczbę pozycyj taryfowych zredukować do 34 celem uproszczenia i łatwiejszego poglądu. Uskutecznić to należy według załączonego (do oświadczenia) wzoru. Należy postanowić, ażeby przy wywozie towarów, dowiezionych do miasta, ale w niem nie skonsumowanych, zwracaną była opłata akcyzowa. Za artykuły niezbędnie do życia potrzebne, powinna być obniżoną opłata akcyzowa, a mianowicie przy artykułach: mięso, zboże, mąka i ryż powinien odpaść 25% podatek wojenny z roku 1859. Artykuły: warzywa i jarzyny, powinne być wypuszczone z taryfy akcyzowej. Co się tyczy zmiany w poborze opłaty akcyzowej, nie widzi reprezentacya m. Lwowa potrzeby zaprowadzenia takowej i wnosi, ażeby we Lwowie odbywał się pobór tej opłaty w ten sam sposób, jak dotychczas." Rada miejska zgodziła się na przesłanie wys. c. k. ministerstwu skarbu oświadczenia treści powyższej.

Z porządku dziennego przyszedł pod obrady projekt zmiany sposobu czyszczenia miasta Lwowa. Sprawozdawca p. Kossak w przeszło półgodzinnem czytaniu rozmaitych wniosków magistratu i właściwej sekcyi, a raczej komisyi starał się obznajomić Radę z nowym, projektowanym poprawnym sposobem zamiatania miasta i wywożenia śmiecia tak z ulic, jakoteż domów prywatnych. Przez cały czas czytania wniosków i projektów przez p. Kossaka, uwaga licznie zebranych pp. Radnych była w wysokim stopniu wytężoną, rezultat jednak tego wytężenia musiał być negatywny skoro p. Dąbrowski postawił następujący wniosek: „Ponieważ z odczytanych tu przez p. Kossaka wniosków, mogliśmy tylko tyle wyrozumieć, że najwyżsi trzej urzędnicy miejscy a to: wiceprezydent magistratu p. Krechowiecki, naczelny dyrektor miejskiego urzędu budowniczego p. Hochberger i naczelnik miejskiej straży ogniowej p. Praun „mają na przyszłość być zajęci zamiataniem miasta", a zdaniem mojem powołanie wymienionych tu panów jest zupełnie innego rodzaju, przeto wnoszę: Wys Rada raczy odroczyć całą tę sprawę i polecić magistratowi, ażeby wylitografował wnioski komissyi i rozesłał takowe pomiędzy pp. radnych celem zapoznania się z tym poprawnym sposobem czyszczenia m. Lwowa." Rada przyjęła jednogłośnie powyższy wniosek p. Dąbrowskiego.

Rada pozwoliła p. Momockiemu i Leszczyńskiemu, którzy budują dwupiątrowe kamienice przy ul. Fredry, przypierające oficynami do potoku „Pasieki", zasklepić koryto tego potoku w ten sam sposób i pod temi samemi warunkami, pod jakiemi w r. 1872 zasklepił jedną część tego potoku p. Krzyżanowski, wzdłuż swojej nowowybudowanej kamienicy przy ulicy Halickiej. Będzie więc z nimi zawarty kontrakt na lat 20 i przez ten cały czas będą co roku opłacali tytułem czynszu dzierżawnego dwa zł., celem zaznaczenia, że pokryta część potoku jest własnością gminy.

Rada zatwierdziła reambulacyę gruntów miejskich wziętych przez towarzystwo kolei Karola-Ludwika pod budowę kolei lwowsko-brodzkiej na przedmieściu żółkiewskiem. Koszta rekonstrukcyi ulic Objazd i Tatarskiej, ma to towarzystwo zwrócić miastu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ruch górniczy w Galicyi.

(Asfalt w Kosmaczu.)

(W.) W Galicyi występuje w wielu miejscach asfalt na powierzchnię, ale najważniejszem dotąd miejscem pod tym względem jest północno-wschodni stok gór Kosmackich na granicy Akreszor w Kołomyjskiem. Na prawym brzegu potoku Ruszor, który wśród gór tych płynie, leżą obszary Meriszory i Ruszor, w których asfalt się znajduje.

Począwszy od Meriszor aż dotąd, gdzie potok Ruszor nagle ku północy się obraca i w tym kierunku dalej płynie t.j. na przestrzeni około 500 sążni, wszędzie widać w wązkiej dolinie potoku wielką ilość szybów, kilka i kilkanaście stóp głębokich, napełnionych wodą, na której się ropa gęsta zbiera, którą czasami czerpią. Oprócz tego znachodzić można także wiele włomów za ropą w prawym brzegu, gdyż wszędzie między pokładami szaro-niebieskawego, w płyty wielkie rozpadającego łupkowatego iłu, i mniej więcej gruboziarnistego piaskowca, albo też i w szczelinach między warstwami jednej a drugiej skały sączy się gęsta ropa w znacznej ilości.

Niemal nigdzie w całej Galicyi nienapotyka się tak znacznej ilości ropy czyli raczej mazi (*Theer*) na powierzchni jak w Kosmaczu. Wyjąwszy wszakże kilku chłopów, którzy czasami ropę zbierają i jako maź ją sprzedają, nie ma tu żadnych innych przedsiębiorców. Skarb tylko cesarski posiada tu dwie miary dziennie (*Tagmassen*) a mianowicie w obszarze Meriszory miarę *Joanna* o 3934 kwadrat. sążni przestrzeni i w obszarze Ruszor miarę *Marya* o 8125 kwadrat sążni, w których się asfalt znajduje.

W Meriszorach przerzyna potok Ruszor pokłady stanowiące pochyłość prawego brzegu, prawie w kierunku biegu (*Streichen*). Te pokłady mają pochylenie na północ ku potokowi Ruszor i w takim porządku po sobie następują: Glina żółta, a miejscami, gdzie dawniej kopano, także i stare warpie (*Halden*). pod gliną rodzaj zlepieńca czyli mięszaniny z okruchów jasnego łupkowatego iłu, z cienkich blaszek menilitowego łupku, z małych bryłek piaskowca i z piasku. Mięszanina ta jest twardym asfaltem spojona i na stopę w przecięciu gruba, ale nie zawsze jednostajna. Pod tą warstwą leży luźny mazią przesiąkły piasek, głębiej zaś piaskowiec tą samą mazią nasycony, a pod nim menilitowy bardzo drobno warstwowany (*dünnschiefrig*) łupek zwietrzały. Ku wierzchu występuje obficiej asfalt twardy, czarny, muszlowatym odłomem; głębiej już są warstwy uboższe, a asfalt przechodzi w maź z początku pół płynną a dalej ku spodowi, gdzie z menelitowych łupków wychodzi, już płynniejszą, a nawet także i w ropę.

Na niektórych miejscach znachodzą się warstwy i skały 50 do 70% a na innych zaś ledwo 5 — 7% asfaltu zawierające.

W latach 1857 i 1858 używano tych warstw żywicznych, nie wydzielając osobno asfaltowych, do wyrobu asfaltu, przy czem się pokazało, że wyższe warstwy zawierają w przecięciu 6 do 10% asfaltowych części, zaś ilość i jakość asfaltu upada. Jak widać z pozostałych warpiów, uskuteczniło się wydobywanie przez odkrywkę z wierzchu (*Tagbau, minières*).

Razem wydobyto w dwóch latach 12,361 cetnarów wied. surowego, raz przetopionego asfaltu. Koszta produkcyjne wynosiły za centnar wiedeński 18 centów. Kosmacz sam leży 6 mil a kopalnie asfaltu około 7 mil od Kołomyi, jako stacyi kolejowej. Od kopalni do wsi Kosmacz jest droga zła, z tamtąd do Kołomyi dość dobra i każdego czasu do użytku.

Za 50 — 60 centów frachtu od cetnara możnaby dostać surowy, na miejscu w Meriszorach przetopiony, asfalt do Kołomyi.

Według doświadczeń (*Deutsche Zeitung* 12. April 1873) kosztuje asfaltowany bruk tylko 2/3 tego, co kosztują granity, a trwa dłużej od granitowego w stosunku, jak 10 do 7. Utrzymanie asfaltowego bruku jest nadto tańsze niż kostkowego. Na asfaltowym bruku ciężary wielkie łatwiej przewozić, a to z powodu jego elastyczności; czyszczenie ulic jest łatwiejsze, kursu niema, turkot głuchnie, a powozy nie trzęsą.

Kiedyż i u nas *patres conscripti* odważą się na zaprowadzenie tak pożądanej nowości, jakim jest bruk asfaltowy, który w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Warszawie, a nawet już i w Krakowie przyjął się i utrzymał?

W obszarze zaś Ruszcza w miarze *Marya*, położonej od skrętu potoka ku północy, jast na południe w poprzecznej dolinie około 150 sążni warstwy piaskowca żywicznemi częściami nasyconego. Obszar ten, jest według dotychczasowych odkrywek, ubogi, a zatem obecnie na uwzględnienie nie zasługuje.

W nowszych czasach asfalt, który jest utlenionem olejem skalnym, nabrał większego znaczenia, przez używanie do wykładania ulic i chodników w miastach, do czego się bierze mięszaniny asfaltu z wapieniakiem lub piaskiem. Używają nadto asfaltu do wyrobu rur, zamiast żelaznych na wodociągi i do wyrobu różnych laków asfaltowych.

Tak zwaną *teressinę*, składającą się z mazi, wapienia i grubszego wapieniaka używał Busse w Lipsku nawet do wyrobu progów kolejowych.

Tym razem chciałbym zwrócić uwagę na użycie asfaltu do wykładania chodników i dróg w miastach. Takie asfaltowanie ulic osobliwie u nas we Lwowie, tak słynącym, czyli raczej osławionym z swego kursu — jest niezawodnie kwestyą ważną i godną rozpatrzenia.

— **Dochód kolei Karola Ludwika** wynosił od 11. października do 17. października b.r. 200 978 złr. 81 ct., w roku zeszłym 210.876 złr. 43 ct., od 1. stycznia do 10 października b. r. 9,402.250 zł. 32 ct., w roku zeszłym 7,410.944 złr. 29 ct. — Razem w roku bieżącym 9,603.229 złr. 13 ct., w roku zeszłym 7,621.820 złr. 45 ct.

OSTATNIA POCZTA.

Węgierski dziennik urzędowy ogłasza mianomanie Hieronymi'ego sekretarzem państwowym w ministerstwie komunikacyj a Juliusza Paulera, syna ministra sprawiedliwości, archiwarjuszem krajowym, w końcu donosi o rezygnacyi hr. Palfy'ego z posady wyższego żupana w Pressburgu.

Z Zagrzebia rozjechali się d. 21go b. m. goście obecni na uroczystem otwarciu tamtejszej wszechnicy.

Payer i Kepes wyjechali z Buda-Pesztu d. 21. b. m. do Wiednia.

Weyprecht bawił dnia 21. w Gradcu.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 22. b. m. odczytano pismo Ministra skarbu do Prezydyum Izby wzywające ją do wyboru z swego łona 18 członków do komissyi centralnej zajmującej się regulacyę podatku gruntowego. Prezes przyrzeka dokonać wyboru tego w przyszłym tygodniu. Po uskutecznieniu kilku wyborów zastępczych do wydziałów, przystąpiono do ogólnych rozpraw nad projektom ustawy o pensyach wojskowych. Brandstätter mówi za zaprowadzeniem dodatków w stanie czynnej służby oficerów od 10 do 25 lat służby i pragnie, aby pensyonistom, których niniejsza ustawa tyczyć się nie będzie, przyznano dożywotne dodatki drożyzny. Minister obrony krajowej mówi: Rząd mając wzgląd na przyszłość, był w obawie, iż stworzy w zasadzie obowiązanie ustawy wstecz, inaczej bowiem każde polepszenie płacy mogłoby w przyszłości uprawnić nowe pretensye już pensyonowanych wojskowych; dla tego uprasza, aby żadnych zmian nie przedsiębrać, nie chcąc odwlekać przyjścia ustawy do skutku. Izba uchwala jednogłośnie wejść w szczegółowe rozprawy. Przyszłe posiedzenie w sobotę.

Provinzial Correspondenz donosi o zwołaniu parlamentu na dniu 29. października, który sam Cesarz zagai. Głównemi zadaniami parlamentu będą: ustanowienie budżetu oraz obrady nad wielkiemi ustawami sądowniczemi i nad ustawą bankową. Kanclerz Bismarck przybędzie do Berlina 25. albo 26. na krótki pobyt a potem przepędzi część jesieni w Friedrichsruhe (w Meklenburgii).

Z Kopenhagi 21. października telegrafują: Doniesienie wiedeńskiej *Tagespresse* o przyrzeczeniach pruskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie wydalania Duńczyków z północnego Szlezwiku, mało znajduje tu wiary. O ile wiadomo, poseł niemiecki tutaj uważał wydalenie niektórych poddanych duńskich jako nakazane w interesie porządku.

Sędzia śledczy w procesie Arnima pojechał do Paryża dla przyspieszenia śledztwa przez przesłuchanie urzędników tamtejszej ambasady niemieckiej.

W Rzymie uwięziono temi dniami 12 osób podejrzanych o werbowanie żołnierzy dla karlistów. Zabrano przytem dokumenta, z których wynika, że werbunkiem tym zajmowali się dawni papiezcy żołnierze. Z tego powodu zarządził prefekt rzymski rozwiązanie stowarzyszenia byłych żołnierzy papiezkich.

Według wiadomości przez rząd madrycki otrzymanych, jenerał Daban uderzył pod wsią Bogarra na oddział Karlistów dowodzony przez Lozano, złożony z 800 piechoty i 200 koni, i po dłuższej utarczce zabrał 200 ludzi w niewolę, a między tymi 15 oficerów.

Z Konstantynopola 20. października donoszą, że Etem basza zawiadomił posła austryackiego, że Porta gotową jest wejść w układy z Serbią o zetknięcie się kolei żelaznej pod Niżem i że kolej ta budowaną będzie rzeczywiście.

Wedle telegramu z Nowego Jorku z 20. października nie przyszło jeszcze do porozumienia między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonemi Ameryki o wynagrodzenie z powodu sprawy okrętu „Virginiusa" (za rozstrzelanych na Kubie poddanych amerykańskich); zapewne żądania amerykańskie będą poddane orzeczeniu sądu polubownego. — Wiadomość o pojawieniu się statku wojennego niemieckiego „Arkona" w jednym z portów wysp Samoa, nie jest dotąd potwierdzoną.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 22. Października. Komisya ekonomiczna uchwaliła otrzymane od rządu odpowiedzi na pytania postawione z powodu wniosku Lienbachera przekazać komitetowi złożonemu z pięciu członków. Dalej uchwaliła ta komisya przyjąć do wiadomości cesarskie rozporządzenie o statucie bankowym i przesłać rządowi dla najdokładniejszego uwzględnienia petycye kilku gmin wiejskich o uchylenie traktów cłowych i handlowych gnębiących przemysł rodzimy.

Berlin, 22. paźdz. Skarga cywilna hr. Arnima została przez sąd miejski odrzuconą. Hr. Arnim apelował do wyższej instancyi.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. Października

Hotel Żorża:

Pp. A. hr. Dzieduszycki, obyw., z Izydorówki. — S. hr. Konarski, z Dubiecka. — A. Kreb, kapitan, z Tarnopola. — J. Borowski, z Drohomyśla. — Z. Rozściszewski, z Rossyi. — M. Serwatowski, z Korczmina.

Hotel Angielski:

Pp. E. hr. Hagen, z Welkich Ócz. — Wł. Drzewiecki, z Rużywoli. — J. Kański, z Kurowic. — K. Teodorowicz, z Michalicza.

Hotel Langa:

Pp. J. Fütessy, kupiec, z Paryża — H. Baltzer, z Westfalii.

Hotel Kuhna:

Pp. J. Kokrzycki, ob., z Żydaczowa. — S. Podlewski, z Suchodoła.

Hotel Europejski.

Pp. J. Czajkowski, z Sarnik. — K. Torosiewicz, z Ostrowa.

Hotel Krakowski:

Pp. J. Kamieński, z Rossyi. — Jan Kraus, notar., z Sokala.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 22. Października

Pp. J. hr. Pruszyński, ob., do Pomorzan. — Udrycki' nadpor., do Ołomuńca. — W. Gniewosz, do Konta. — T. Horodyski, do Krogólca. — Z. Jaroszyński, do Błudnik. — J. Kossecki, do Kongresówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23. Października 1874.

Barometr 728.1mm. Psychrometr suchy 5 88°C Psychrometr wilgotny 5.50°C. Prężność pary 6.46 mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 8. Wiatr S.1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu – z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 22. Października 1874.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240	50	242	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	149	—	151	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	226	50	228	50
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	84	—	85	—
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	75	75	50
5-prent. listy zastawne nowe okresowe	84	—	85	—
Banku hipotecz. gal.	88	65	89	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego	96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	82	50	83	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	23
„ cesarski	5	17	5	25
Napoleond'or	8	84	8	92
Pół imperyal rossyjski	8	95	9	5
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	53	1	54
Talar pruski srebrny				
Pruskie bilety kasowe	1	62	1	64
Srebro	104	—	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. Października 1874.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.90	70.—
„ „ w srebrze	73.90	74.10
Losy z r. 1858 całe	271.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	240.—	242.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	100.75	101.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.50	108.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.10	112.40
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	135.25
Renty Como po 42 lir. austr.	25.75	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	83.—	83.50
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	74.20	74.60
Węgier	77.—	77.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	157.50	157.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	239.25	239.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	930.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	980.—	981.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	463.—	465.—
Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m k.	190.50	191.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	107.—	110 —
Pół. kolei po 1000 zł. w a	1923 —	1928.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	241.—	241.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	149.75	150.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	302.—	303.—
Połud. kol państw. po 200 zł. w. a.	141.25	141 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	121.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.50	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	84 25	84.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	98.75	99.—
Bank. narod. po 5 prc.	93.70	93.85
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	85.90	86.20
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	79.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	79.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
„ „ „ „ w. a.	89.75	90.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	104.50	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	80.75	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	79.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Keiglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	18.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palnego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	25.—
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.—	93.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.10	92.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.15	92.25
Hamburg za 100 M. B.	53.80	53.90
Londyn za 10 ft. szt.	110.15	110.25
Paryż za 100 fr.	43.80	43.85
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.25	5.28
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.87	8.88
Rossyjski imperyal	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.40	104.60

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. Października 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	85
„ „ w srebrze	74	—
Losy z 1860 roku	108	25
Akcye banku wiedeńskiego	978	—
„ „ kredytowego	238	50
Londyn 10 funtów szterlingów	110	20
Srebro	104	40
Napoleond'or	8	86
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3623 1—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 20 340. Celem nadania stypendyum z fundacyi jubileuszowej Dr. Jakóba Rappaporta ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendyum rzeczone wynosi obecnie 125 zł. w. a. i przeznaczone jest na pokrycie taks od egzaminów ścisłych z nauk lekarskich dla ubogiego ucznia, który stopień doktora medycyny na uniwersytecie wiedeńskim uzyskać zamierza.

Utrzymać może stypendyum tylko urodzony w Galicyi ukończony słuchacz nauk lekarskich, który przedłoży świadectwo ubóstwa i moralności, dalej absolutoryum z ukończonych (w którymkolwiek c. k. austryackim uniwersytecie) studyów lekarskich i załączy w dowód szczególniejszej pilności, świadectwa z kollokwiów odbytych w ostatniem roku studyów.

Wyznanie religijne niestanowi różnicy. pierwszeństwo jednak mają rygorozanci przynależni do gminy miasta Lwowa

Prawo przyznania stypendyum służy „c. k. krajowej Radzie zdrowia we Lwowie“ a stypendyum będzie wypłacane na ręce dziekana Wydziału lekarskiego uniwersytetu wiedeńskiego.

Podania zaopatrzone w wymagana świadectwa wniesione być mają do Wydziału krajowego a to najdalej do końca Marca 1875 roku.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 8. Października 1874

(3704 1—3) **Edykt.**

L. 19833. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Rachlę Margulies, że celem przeprowadzenia ekstrykacyi ceny kupna dóbr Bystrzyca dolna dla niej jako z miejsca pobytu niewiadomej kurator w osobie adw. Dr. Reinera z substytucyą adw. Dr. Grabczyńskiego ustanowiony został. oraz wzywa ją, aby się do tegoż ustanowionego jej obrońcy zgłosiła.

Tarnów dnia 8. Października 1874.

(3633 1–3) **Edikt.**

Z. 6097. Aus Anlaß der von Nathan Drillich wider die liegende Masse nach dem verstorbenen Chaim Glück eigentlich dessen präsumtive Erben als:

a) Die Verlassenschaftsmasse nach dem verstorbenen Fischel Glück beziehungsweise dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Kinder: Jachwel, Golde, Chaje, Herz, Kalmen und Samuel Glück oder im Falle des Ablebens derselben deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannte Erben,

b) die liegende Verlassenschaftsmasse nach dem verstorbenen Berisch vel Bermann Glück und wieder Taube Bassie Glück unterm 18 Juni 1874 Z. 6097 angesuchten Wiederaufnahme der mit der Klage de praes. 22 Juli 1873 Z. 6684 anhängig gemachten Streitverhandlung wegen Löschung der über der Realitätshälfte des Fischel Glück Nr. 589 in Brody für Chaim Glück einverleibten Verbindlichkeiten aus dem Titel der Verjährung s. N. G. wird zur mündlichen Verhandlung über die Klage de praes. 22 Juli 1873 Z. 6684 die Tagsatzung auf den 25 November 1874 um 9 Uhr Früh bestimmt und werden hievon die Erstbelangten zu Händen des für dieselben unter Einem bestellten Curators Ad. H. Dr. Weisstein in Brody, welchem Adv. H. Kukucz in Brody substituirt wird und mittelst gegenwärtigen Ediktes mit der Aufforderung verständigt, dem bestellten Vertreter rechtzeitig ihre Behelfe mitzutheilen oder einen andern Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens sie die nachtheiligen Folgen sich selbst werden zuschreiben müssen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, den 17. September 1874.

(3635 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3684. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Freidli Adwokat przeciw Janowi Pucowi, Piotrowi Wąsaczowi i Jędrzejowi Pucowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 60 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 37 w Matysówce położonej Piotra Wąsacza własnej, protokołem z dnia 29. Kwietnia względnie 11. Września 1873 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie: na dzień 3. Listopada, na dzień 25. Listopada i na dzień 21. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1092 zł. a. w.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 109 złr w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora ustanowionego. Tyczyn dnia 20. Lipca 1874.

(3724 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 44295. Reskryptem z dnia 13 lutego b. r. l. 2036 oznajmił pan minister rolnictwa, że przeznaczył z dotacyi przeszłorocznej 800 złr. na sprawienie bibliotek rolniczych w językach krajowych dla Galicyi, a to 400 złr. dla okręgu Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, zaś 400 zł. dla okręgu Towarzystwa gospodarskiego w Krakowie. Za całą kwotę 800 złr. mają być zakupione książki w językach polskim i ruskim, których wykaz komitetom obu Towarzystw rolniczych krajowych i wszystkim c. k. starostom tudzież prezydentom miast Lwowa i Krakowa udzielony został, i tamże może być przejrzany, a które odnoszą się już to do nauki gospodarstwa wiejskiego w ogóle, już to do poszezególnych gałęzi gospodarstwa.

Z pewnej ilości książek złożone będą biblioteki jednak w ten sposób, aby ceny poszczególnych bibliotek były o ile możności równe. Biblioteki te przeznaczone są dla oddziałów Towarzystw gospodarskich i dla szkół ludowych, przy których bywa udzielaną nauka gospodarstwa rolnego, o ile tak jedne jak i drugie nie otrzymały dotychczas bibliotek rolniczych czy to od ministerstwa oświaty i Wyznań, czy od Wydziału krajowego, czy też od Towarzystw gospodarczych.

Oddziały Towarzystw gospodarczych mające zamiar ubiegać się o otrzymanie powyższych bibliotek, mają wnieść swoje podania najpóźniej do 20. listopada b. r. na ręce komitetów centralnych we Lwowie i Krakowie. Szkoły ludowe zaś pragnące otrzymać powyższe biblioteki winne wnieść swojo podania, do których należy dołączyć potwierdzenie ze strony dotyczącej Rady szkolnej okręgowej, że przy tych szkołach bywa udzielaną nauka gospodarstwa rolnego i że one dotychczas nie otrzymały żadnej biblioteki rolniczej na ręce dotyczącego c. k. Starosty a względnie Prezydenta miasta najpóźniej po dzień 20. listopada b. r. W podaniach winne być z pomiędzy książek w powyż wspomnianym wykazie zamieszczonych imiennie wyszczególnione wszystkie te książki, które oddział Towarzystwa rolniczego a względnie szkoła ludowa przedewszystkiem otrzymać pragnie.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 17. Października 1874.

(3740 1 3) **Edykt.**

L. 54374. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem, że uchwałą Sądu tegoż dnia 2go październaika 1874 l. 54374 została dozwoloną przeciw Julii Drohomireckiej na prośbę Sylwestra Kozłowskiego na zaspokojenie sumy wekslowej 700 złr. w. a. z pn. egzekacyjna publiczna sprzedaż połowy sumy 3275 złr. i 23 złr. 30 ct. m. k. tudzież połowy sumy 100 duk. i 13804 zł. m. k. z pn. na dobrach Huta obedyńska dla Julii Drohomireckiej zabezpieczonych, która to sprzedaż połowy sum wymienionych z pn. w dwóch terminach t. j. na dniu 25. listopada i 9. grudnia 1874 każdą razą o godz. 11. z rana w Sądzie krajowym jako handlowym we Lwowie przedsięwziętą zostanie i na którym to pierwszym terminie połowa powyższych kwot tylko za cenę szacunkową, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość połowy tych kwot kapitalnych a zatem licząc dukat holenderski podług ostatniej nominalnej wartości 4 złr. 30 kr m. k. stanowi cenę wywołania przedać się mających sum kwota 2797 złr. 59¼ ct. w. a.

Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10% nominalnej wartości bądź w gotówce bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszcządności, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, w listach zastawnych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego lub w listach hipotecznych galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego po kursie ostatnim w gazecie rządowej notowanym, jako wadyum do rąk komissyi licytacyjnej złożyć, które tó wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno każdemu chęć kupienia mającemu w registraturże sądowej lub też przy licytacyi w Sądzie przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamiamy obie strony jekoteż właścicieli dóbr Huty obydyńskiej, tudzież wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 30. sierpnia 1874 na sum zprzedać się mających do tabuli weszli przez kuratora w osobie adwokata Dr. Horwata ze substytucyą adwokata Majewskiego niniejszem postanowionego.

Lwów dnia 2. Października 1874.

(3736 1—3) **Edykt.**

L. 3742. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Makowie ogłasza się że dozwolona pod dniem 1. września 1874 l. 3742 na zaspokojenie pretensyi Józefa Kiena w kwocie 1324 złr. 71½ ct. w. a z pn. publiczna sprzedaż realności do nieobjętej masy ś. p. Wincentego Piasecznego należącej pod Nr. 915 w Zawoji położonej i ciała tabularnego nie stanowiącej, pod następującemi odbędzie się warunkami:

1. Do sprzedaży w tutejszym Sądzie przeprowadzić się mającej wyznacza się trzy termina, na dzień 5. listopada, 26. listopada i 17. Grudnia 1874 zawsze o 10 godzinie przed południem z tem wyraźnem dołożeniem, że wyż rzeczona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, a dopiero na trzecim terminie nawet poniżej tej ceny sprzedaną będzie.
2. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 840 złr w. a, której 10% jako wadium chęć kupna mający do rąk komisyi licytacyjnej poprzód złoży, takowe jednak nabywcy w cenę kupna wliczonem, resztę zaś licytantom zwróconem będzie.
3. Warunki licytacyjne tudzież protokół egzekucyjnego zajęcia przez opisanie i oszacowanie, przejrzeć i odpisać można w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Maków dnia 1. Września 1874.

(3624 1—3) **Edykt.**

L. 52.453. C. k. Sąd krajowy ustanawia w miejsce p. c. k radcy Dziedzickiego dotychczasowego komisarza konkursowego p. radcę Dr. Br Kunnego komisarzem konkursowym dla masy rozbiorowej po śp. Tytusie Schotzkim. Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 30. Września 1874.

(3695 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1675. C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zniesienia współwłasności realności pod Nr. k. 107 rep. 41 w Niebieszczanach położonej z gruntu objętości 11 morgów i 77 kw. sążni i budynków się składającej, który to grunt od wschodu z gruntem Jędrzeja Kota od zachodu z gruntem Pawła Fala od południa z granicą wsi Zawadki, a od północy z granicą wsi Stroże graniczy, odbędzie się w drodze egzekucyi tutejszo-sądowego wyroku z dnia 13. Czerwca 1873 do L. 870 przez Teresę Izdebską przeciw Katarzynie Izdebskiej uzyskanego; — publiczna sprzedaż tej realności na 630 zł. a w. oszacowanej w drodze licytacyi.

Sprzedaż ta odbędzie się w tut. Sądzie w trzech terminach i to: na dniu 29. Października, 12. Listopada i 26. Listopada 1874, każdą razą o godzinie 10tej rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 630 zł a. w. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej sprzedaną zostanie, na trzecim terminie zaś także niżej tej ceny.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze lub w obwieszczeniach w tutejszym sądzie za kratkami przybitych. Z c. k. Sądu powiatowego.

Bukowsko dnia 18. Sierpnia 1874.

(3647 1—3) **Kundmachung.**

Z. 3117. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bohorodczany wird kundgemacht daß in der Exekutionssache des Mendel Koppelman gegen Iwan Humeni. pto 180 fl. ö. W. die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Iwan Humeniak gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität Nr. 162 in alt Bohorodczany bewilligt, und zur Vorname derselben unter den im Protokolle Z. 5498 enthaltenen Bedingungen die Tagfahrt auf den 11 November 1874 den 11 Dezember 1874 und auf den 12 Jänner 1875 jedesmahl um 10 Uhr Früh bestimmt wurde, und daß die feil ubiethende Realität an den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth, am 3 Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe um was immer für einen Preis an den Meistbietenden verkauft werden wird. Schätzungsakt und Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Bohorodczany am 25 August 1874.

(2886 3—3) **Edykt.**

L. 2781/civ. C. k. Sąd powiatowy w Białej, w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, ogłasza:

po upływie terminu edyktem z dnia 25 Lutego 1873 l. 1380 dnia 10 Sierpnia 1873 r. wyznaczonego w myśl §. 14 i 20 ustawy z dnia 25 Lipca 1871 do L. 96 Dz. p. p. w imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie drugim edyktem, że w skutek podania Ferdynanda Wojdy de praes. 3 Października 1872, L. 16390 tenże w Sądzie powiatowym w Białej, na dniu 6 Maja 1873 w nowo utworzonem ciele tabularnem jako właściciel realności pod L. 10s. 16n. w Szczyrku położonej w edykcie z d. 25 lutego 1873 L. 1380 według obszerności i granic bliżej opisanej wpisanym został, i że się przeto wzywa wszystkich, którzyby przezto utworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności lub przez zaintabulowanie właściciela i wykazanych wierzytelności w tem nowem ciele tabularnem w swoich prawach za pokrzywdzonych uważali się, aby te swoje pretensje przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym aż do dnia 20 Listopada 1874, gdyż w przeciwnym razie intabulacja ta osiągnęłaby skutki tabularnej intabulacyi, i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma

C. k. Sąd powiatowy

w Białej, dnia 1 Kwietnia 1874.

(2878 3—3) **Edikt.**

Z 2555. Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird in Folge Beschlusses des h. k. k. Oberlandesgerichtes in Krakau vom 11. März 1874 Z 3399 im Namen dieses Oberlandesgerichtes mittelst eines zweiten Ediktes im Sinne des §. 14. u. 20. des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Z. 96 RGB. verlautbart, daß in Folge Gesuches des Anton Kłoda de praes. 28. Juli 1872 Z. 12495 bei dem k. k. Bezirksgericht in Biala für die Realität Nr. 115 alt 104 neu Kaniow stary, welche in dem Edikte vom 29. Jänner 1873 Z 558 bezüglich der Gränzen und des Flächenraumes näher beschrieben ist am 15. Mai 1873 ein Grundbuchsfolium in dem Grundbuche der Gemeinde Kaniow eröffnet, und in demselben das Eigenthumsrecht des Anton Kłoda auf jene Realität im Aktivstande einverleibt wurde und dafs daher alle diejenigen welche sich durch den Bestand oder jene bücherliche Eintragung in ihren Rechten verletzt erachten aufgefordert werden, ihren Widerspruch unter Begründung desselben binnen drei Monaten d. i. längstens bis zum 20. November 1874 bei dem Bezirksgerichte in Biala um so gewisser zu erheben haben, als sonst die erwähnte Eintragung die Wirkung grundbücherlicher Eintragung erlangen würde. Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist findet nicht statt, und eine Verlängerung dieser Frist für einzelne Partheien ist nicht zuläßig.

K. k. Bezirks-Gericht

Biala, 26. März 1874.

(3681 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22.896. Począwszy od dnia 20. b. m. zaprowadza się przy jeździe posłańczej z Kamionki do Radziechowa następująca zmiana:

Z Kamionki o IX godz. — m. rano.
w Chołojowie XII „ 25 „ popoł.
z Chołojowa XII „ 35 „ „
w Radziechowie 2 „ 20 „ „

Przyłącza się w Radziechowie do jazdy posłańczej do Ożydowa.

Odwrotna jazda zostaje niezmieniona.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 8. Października 1874.

Kundmachung.

Z. 22896. Vom 20. l. M. ab tritt in dem Botenfahrt-Course von Kamionka nach Radziechów nachstehende Aenderung ein.

Von Kamionka um IX Uhr — M. Früh
in Chołojów um XII Uhr 25 M. Nachmittags
von Chołojów um XII Uhr 35 M. Nachmitt.
in Radziechów um 2 Uhr 20 M. Nachmitt.

Insluirt in Radziechów zu der Botenfahrt nach Ożydów. Retourfahrt bleibt unverändert.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird

Lemberg, am 8. October 1874.

(3573 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22588. W skutek upoważnienia ze strony wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 30. Września 1874 l. 28428 ściśnia się jazda posłańcza między Nowym Sączem i Leluchowem na przestrzeni między Nowym Sączem i Krynicą z jednej i między Muszyną i Leluchowem z drugiej strony, a znosząc jazdę posłańczą między Żegiestowem i Muszyną zaprowadza się poczta kabryoletowa między Żegiestowem i Krynicą w takim samym sposobie, jak istniała w porze letniej.

Wymienione poczty będą obiegać w następującym porządku:

I. Poczta kabryoletowa między Żegiestowem i Krynicą.

Z Żegiestowa IX g. 30 m przedpoł.
w Muszynie XI „ 10 „ „
z Muszyny XI „ 20 „ „
w Krynicy XII „ 5 „ w poł.

Przyłącza się w Krynicy do jazd posłańczych do Nowego Sącza.

Z Krynicy 1 g. — m. po poł.
w Muszynie 1 „ 45 „ „
z Muszyny 1 „ 55 „ „
w Żegiestowie 3 „ 35 „ „

Odchodzi z Krynicy po przybyciu jazdy posłańczej z Nowego Sącza.

II. Jazda posłańcza między Nowym Sączem i Krynicą.

Z Nowego Sącza VIII g. 30 m. przedpoł.
w Krynicy XII „ 30 „ „
z Krynicy 2 „ — „ po połud.
w Nowym Sączu 6 „ — „ „

III. Jazda posłańcza z Leluchowa do Muszyny.

Z Leluchowe IX g. 45 m. przed poł.
w Muszynie X „ 50 „ „

Przyłącza się w Muszynie do kabryoletowej poczty do Krynicy.

z Muszyny 2 g. 5 m po południu
w Leluchowie 3 „ 10 m „

Odchodzi z Muszyny po przybyciu poczty kabryoletowej z Krynicy.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 5 Października 1874.

Kundmachung.

Z. 22588. Zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Handelsministeriums vom 30. September 1874 Z. 28428 wird die Botenfahrt zwischen Neusandec und Leluchów auf die Strecken zwischen Neusandec und Krynica einerseits und zwischen Muszyna und Leluchow anderseits mit 15. Oktober l. J. eingeschränkt und unter Einstellung der Botenfahrt Żegestów-Muszyna eine Cariolpost zwischen Żegestów und Krynica, wie sie in der Sommerperiode bestanden hat, eingeführt.

Die erwähnten Post-Course haben nachstehends zu verkehren:

I. Cariolpost Żegiestów-Krynica.

Von Żegiestów um IX Uhr 30 M. Vormt.
in Muszyna „ XI „ 10 „ „
von Muszyna „ XI „ 20 „ „
in Krynica „ XII „ 5 „ Mittags.

Insluirt in Krynica zu den Botenfahrten nach Neusandec

Von Krynica um 1 Uhr M. Nachmittags
in Muszyna „ 1 „ 45 „
von Muszyna „ 1 „ 55 „
in Żegestów „ 3 „ 35 „

Geht ab von Krynica nach der Ankunft der Botenfahrt aus Neusandec.

II. Botenfahrt Neusandec-Krynica.

Von Neusandec um VIII Uhr 30 M. VMtg.
in Krynica „ XII „ 30 „ Nachm.
von Krynica „ 2 „ — „
in Neusandec „ 6 „ — „

III. Botenfahrt Leluchów-Muszyna.

Von Leluchow um IX Uhr 45 M. Vormtgs
in Muszyna „ X „ 50 „ „

Insluirt in Muszyna zu der Cariolpost nach Krynica.

Von Muszyna um 2 Uhr 5 M. NMtgs
in Leluchow „ 3 „ 10 „ „

Geht ab von Muszyna nach der Ankunft der Cariolpost aus Krynica.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 5. Oktober 1874.

(3563 3—3) **Edykt**

L. 10699. W dniu 12. Listopada 1874, dnia 17. Grudnia 1874 i dnia 21. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna licytacya na sprzedaż realności pod l. k. 143 sta. 121 w Dąbrówce położonej dłużnika Stanisława Isańskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Serli Fischmann w kwocie 252 złr. z pn

Cena wywołania 1200 zł. w. a. wadyum 120 złr. w. a.

Reszta warunków wolno w tu-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu pow. miejsko deleg.

Sambor dnia 15. Września 1874.

(3619 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1187/civ. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Markusa Singera przeciwko Maciejowi Ryczkowi pto. 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 152 w Smęgorzowie położonej, Macieja Ryczka własnej, z gruntu i zabudowań się składającej w tutejszym c. k. Sądzie, a to pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi jest realność pod l. 152 w Smęgorzowie położona, Macieja Ryczka własna z gruntu i zabudowań się składająca, protokołem z dnia 16. Marca 1865. l. 608 opisana, a protokołem z dnia 29. marca 1871 l. 4547 oszacowana 11 morgów 1370½ kw. sążni wynosząca.
2. Pomieniona publiczna sprzedaż przymusowa, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, w trzech terminach, a mianowicie:
   w dniu 26. Października 1874. w dniu 23. Listopada 1874, i w dniu 21. Grudnia 1874, każdą razą o godz. 9. rano.
3. Za cenę wywoławczą przyjmuje się szacunkową wartość wymienionej realności w kwocie 779 zł. 61 ct. w. a., poniżej której to wartości szacunkowej wymieniona realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
4. Na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie wyżej opisana realność gruntowa także niżej ceny szacunkowej.
5. Chęć kupienia mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi wadyum w kwocie 77 zł 95 ct. w. a. w gotówce złożyć.
   Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie przez komisyę licytacyjną zatrzymane i w przechowanie depozytu sądowego oddane, wadya zaś reszty licytantów będą tymże zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone.
6. Licytacyjny nabywca obowiązany będzie w dniach 30. po prawomocności uchwały sądowej akt licytacyjny do Sądu przyjmującej, całą ofiarowaną cenę licytacyjną za potrąceniem złożonego wadyum w gotówce do depozytu sądowego złożyć, poczem mu nabyta realność w fizyczne posiadanie oddana i nawet bez jego żądania dekret własności oddanym mu zostanie.

Każdemu chęć kupienia mającemu wolno akt oszacowania w registraturze c. k. Sądu powiatowego w Dąbrowie przejrzeć, lub odpisać.

Dąbrowa dnia 19. Sierpnia 1874.

(3581 3—3) **Edykt.**

L. 5629. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia Karola Hambergera z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Uscher Brauer i Leib Gottfried przeciw niemu i innym spadkobiercom ś. p. Antoniego Melnera wnieśli pod dniem 8go Września 1874 l. 5629 pozew o zapłacenie 77 złr., na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4. Listopada 1874 o 9tej godzinie przed południem wyznaczono, i rubrykę pozwu tego ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Dr. Zakrzewskiemu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 25. Września 1874.

(3690 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4631. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Rożniatowie z dnia 15. Czerwca 1874 l. 2329 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego c. k. Sądu powiatowego na dniu 12. Listopada, 26. Listopada i 17. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Mykity Pyłypow pod Nr. C. 275 w Strutynie niższym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Mojżesza Laufera w celu zaspokojenia długu 10 zł. a. w. odsetek po 20 ct. tygodniowo od 1. Listopada 1870 kosztów sporu 2 zł. 36 ct. kosztów egzekucyi 4 zł. 34 ct., 3 zł. 12 ct., 5 zł. 60 ct. i 1 zł. 64 ct. a. w. z tem, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w ilości 13 zł. a. w. oznaczonej, na trzecim zaś terminie także niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne i akt szacunkowy mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Dolina dnia 7. Października 1874.

(3714 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 18779. Tarnowska c. k. powiatowa dyrekcya skarbu, podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu mieleckim na czas od 1. Stycznia, do końca Grudnia 1875 odbędzie się publiczna licytacya na dnin 6. Listopada 1874 u c. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu.

Cena wywołania 3850 zł., a poręczne 385 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu i u komisarza straży skarbowej w Mielcu.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 18. Października 1874.

(3673 2—3) **Obwieszczenie.**

11.520. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie została posada woźnego sądowego z roczną płacą 250 zł. w. a. dodatkiem aktywalnym 25% od tej płacy, i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową opróżnioną. Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wysokiego ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 L. 98 d. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 25. Października 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie wnieść.

Z Rady c. k Sądu krajowego wyższego.

Kraków dnia 6. Października 1874.

(3678 2—3) **Edykt.**

L. 5458. Na wezwanie c. k. Sądu powiatowego deleg. miejsk. Sek. I we Lwowie z dnia 22. Września 1874 L. 21973 odbędzie się w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia pretensyi Rubina Krocha 300 zł. a. w. z pn. publiczna sprzedaż realności Jana Kowala w Pikułowicach pod l. 108 położonej niestanowiącej ciała tabularnego w dniach 16. Listopada, 7 i 30. Grudnia 1874 każdym razem o godzinie 9tej rano.

Cena szacunkowa 340 zł. a. w. i w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za takową, na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę będzie ta realność przedaną; wadyum 34 zł. a. w. mają kupujący przed licytacyą do rąk komisyi złożyć, które w razie nabycia w licone innym zaś zwrócone będzie, resztę cenę kupna winien nabywca po prawomocności aktu licytacyjnego do depozytu sądowego złożyć, resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 5. Października 1874.

(3578 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6121. C. k Sąd powiatowy w Kałuszu podaje do powszechnej wiadomości, że w tymże sądzie na żądanie wierzyciela Izaka Brawera w celu zaspokojenia wywalczonej pretensyi 21 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż pretensyi dłużnej masy spadkowej po ś. p. Jakóbie Lay w kwocie 174 zł. w. a. jak Dom. III. pag. 311 Inst. XIV. pag. 3 et. 4 n. 11—14 z mocy skryptu dłużnego z 6. lutego 1860 r. w stanie biernym realności Nr. kon. 512 w Kałuszu jak Dom. II. pag. 512 Inst. XII pag. 574 do 578 Dawida Habera własnej zaintabulowanej w dniach 11. Listopada, 25. Listopada i 9. Grudnia 1874 każdą razą o 10. godzinie przed południem.

O czem się chęć kupienia mających z tem uwiadamia, że cif przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej 10% od sumy wywołowczej t. j. 17 zł. 40 ct. a. w. tytułem wadium złożyć mają i że na pierwszych dwóch terminach powyższa pretensya tylko za cenę szacunkową t. j. 174 zł. w. a. zaś na ostatnim terminie także niżej takowej sprzedaną będzie.

Kałusz 30. Sierpnia 1873.

(3671 2—3) **Konkurs.**

L. 1255. Z powodu reorganizacyi szkół pospolitych ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1. W starostwie Czortkowskim przy szkole etatowej w Budzanowie posada młodszego nauczyciela z płacą rocznie 210 zł. w. a.

2. W starostwie Borszczowskiem przy szkole filialnej w Michałkowcu posada nauczyciela z płacą rocznie 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. Przy szkole filialnej w Boryszkowcach posada nauczyciela z płacą rocznie 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkole etatowej w Mielnicy posada starszego nauczyciela jako kierownika tej szkoły z płacą rocznie 350 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem tudzież

posada młodszego nauczyciela z płacą rocznie 210 zł.

5. W starostwie Buczackim przy etatowej szkole w Zubrzcu posada nauczyciela z płacą rocznie 300 zł i wolnem mieszkaniem.

6. Przy etatowej szkole w Baryszu posada starszego nauczyciela jako kierownika szkoły z płacą rocznie 350 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem tudzież

posada młodszego nauczyciela z płacą rocznie 210 zł.

7. W starostwie Horodeńskiem przy etatowej szkole w Czerniatynie posada nauczyciela z płacą rocznie 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

8. W starostwie Zaleszczyckim przy szkole etatowej w Dzwiniaczu posada nauczyciela z płacą rocznie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dokumenta służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 30. Listopada b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie.

Z c k Rady szkolnej okręgowej.

Czortków dnia 5 Października 1874.

(3618 2—3) **Edykt.**

L. 7091. Celem zaspokojenia prawomocnym wyrokiem c. k. Sądu obwodowego Złoczowskiego dla spraw karnych z dnia 20. Listopada 1871 do l. 10160 przez gminę Folwarki małe od Konstantego Ferdynanda dw. im Budziszewskiego wywalczonej sumy 739 zł. 42 ct. w a. i przyznanych już kosztów w kwocie 7 zł. $64\frac{1}{2}$ ct. i w kwocie 18 zł. 26 ct. w. a. sprzedane zostaną do dłużnika należące w Folwarkach małych położone: realność pod Nr. tab. 27 i $8\frac{1}{2}$ ogrodów na terminach dnia: 30 Października, 30. Listopada i 31. Grudnia 1874 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tusądowym biurze Nr. 2, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1072 zł. 50 ct. w. a, na trzecim i niżej tej ceny, Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą w tusądowej registraturze być przejrzane.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających tudzież wszystkich wierzycieli tabularnych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, i którzy po dniu 16. Czerwca 1874 na sprzedać się mającej realności prawa rzeczone nabyli lub nabędą ostatnich z tem, że dla nich adw. Dr. Ornstein w Brodach kuratorem ustanowionym został.

Z c k. Sądu powiatowego

Brody dnia 22. Września 1874.

(3637 2—3) **Edykt.**

L. 13.412. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w sprawie Abrahama Mantla przeciw Mojżeszowi Adolf i Elce Adolf pto. 825 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna licytacya jednej czwartej części realności w Przemyślu pod Nr 7 położonej do dłużników Mojżesza i Elki Adolfów należącej w jednym terminie t. j. dnia 16. Listopada 1874 o godzinie 10. rano odbyć sią mającym, pod następującemi ułatwionemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej jednej czwartej części realności pod l. k 7 w Przemyślu w mieście położonej, przy egzekucyjnem oszacowaniu obliczona w kwocie 3970 złr. $15\frac{1}{2}$ cent. a. w.
2. Część ta realności sprzedaną będzie ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi.
3. Część ta realności zostanie w jednym tylko terminie nawet i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną.
3. Każdy z licytujących obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10. część ceny wywołania, a mianowicie kwotę 397 złr. 2 kr albo w gotówce, albo w książeczkach przemyskiej kasy oszczędności lub też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego kursu (jednak nie nad wartość nominalną) tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

   Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, i jeżeli w gotówce złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym, po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.
5. Najwięcej ofiarujący, obowiązany połowę ceny kupna z włączeniem w nią wadyum w gotówce złożonego, lub na gotówkę wymienionego w przeciągu 30 dni, od dnia doręczenia mu uchwały akt licytacyi prawomocnie potwierdzającej, a drugą połowę ceny kupna w przeciągu 14 dni, po doręczeniu mu tabeli płatniczej, względem wierzytelności na tej części realności zahipotewanych do depozytu sądowego—złożyć do tego czasu zaś odsetki po 6% od tej drugiej połowy ceny kupna półrocznie z góry od doręczenia mu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, licząc, do depozytu sądowego składać, wolno jednak będzie kupicielowi, względem zapłacenia ceny kupna lub pozostawienia przy hipotece intabulowanych pretensyi ułożyć się z przekazanymi do zapłaty wierzycielami, i z tego w terminie powyższym przed Sądem się się wykazać; gdyby zaś prowadzący egzekucyę Abraham Mantel został kupiecielem, wolno mu pretensyę swoją 825 złr. z pn. w cenę kupna wliczyć o ileby ona w tej cenie kupna miała pokrycie.
6. Po złożeniu i przyjęciu do depozytu połowy ceny kupna, lub po wykazaniu, że takowa w pretensyę egzekwenta, kwotę 825 złr. z pn. wynoszącą, wliczoną być ma, albo że intabulowane wierzytelności z niej zaspokoić się mające, przy hipotece pozostać mają, oddana będzie nabywcy na jego żądanie i koszt $\frac{1}{4}$ część realności Nr. 7 i na cenę kupna przeniesione będą z wyjątkiem tych, któreby przy hipotece tej $\frac{1}{4}$ części pozostawione zostały.
7. Wszelkie z przeniesieniem własności i intabulacyą połączone koszta, obowiązany będzie nabywca bez potrącenia onych z ceny kupna w zupełności ponosić.
8. W razie niedopełnienia, któregolwiek z powyższych warunków, nabywca utraci wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych, a nadto część ta realności w drodze relicytacyi na koszt i niebezpieczeństwo jego w jednym tylko terminie sprzedaną będzie, on zaś za wszelkie przez niedotrzymanie warunków wyrządzone szkody, całym majątkiem swoim odpowiedzialnym się stanie.
9. Kupiciel obowiązany jest przyjąć na siebie w miarę ceny kupna, ciężące na tej części długi, jeżeliby wierzyciele przed ustawniczym lub umówionym terminem, takowych przyjąć nie chcieli.

O rozpisaniu licytacyi tej uwiadamia c. k. Sąd obwodowy obie strony, wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nieznajomych zaś i wszystkich tych, którymby uchwała niniejsza i późniejsze albo wcale nie zostały doręczone albo w terminie, nareszcie tych wierzycieli, którzy dopiero po dniu 3. Marca 1874 prawo hipoteki na tej części realności uzyskali przez kuratora p. adw. Waygarta z zastępstwem p. adw. Skórskiego.

Przemyśl dnia 30. Września 1874.

(3644 2—3) **Edikt.**

Z. 12781. Vom k. k. Kreis-Gerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche bewegliche so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B 1869 Nr. 1 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Stanislauer Tuch- und Schnittwaarenhändler Leibisch Krauser und Juda Horn der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichtsadjunkt Maryan v. Rybczyński und als einstweiliger Masseverwalter Herr Hersch Angermann Schnittwaarenhändler in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach vorschrieft der Konkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche auf den 16 Jänner 1875 Vormittags 10 Uhr bestimmt wird zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen. Diese Tagfart wird auch als Vergleichstagfart bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes eine Tagsatzung auf den 5 November 1874 Vormittags 10 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel des hiesigen Bezirks-Grrichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger und Wiener Zeitung bekannt gegeben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreis-Gerichtes in

Stanisławów den 14 Oktober 1874.

(3658 2—3) **Edykt.**

L. 4278. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez zakład kredytowy włościański we Lwowie sumy wypożyczonego kapitału 300 złr. w. a., a względnie 274 złr. 52 ct. w. a., wraz z odsetkami po 12% od dnia 29. Lutego 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, na koniec celem zaspokojenia kosztów w kwocie 8 złr. 17 ct w. a. już poprzednio przysądzonych i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 złr. 11 ct. w a.; przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 109/sub rep. 696 w Bełzie położonej masy spadkowej Antoniego Chudziaka własnej z przynależytościami w trzech terminach, a to w dniach 11. Listopada 1874, 7. Grudnia 1874 i 30. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem pod warunkami, ktőre w tusądowej registraturze przejrzeć można w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 600 złr., wadyum 10 procentowe 60 złr. w. a.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bełzec 29. Września 1874.

(3664 2—3) **Konkurs.**

L. 45872. W celu obsadzenia kilku opróżnionych posad asystentów przy departamencie rachunkowym c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej lub też przy ekspozyturach c. k. powiatowych Dyrekcyi skarbu w XI' klasie rangi z płacą etatową i odpowiednim dodatkiem czynnej służby rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania najdalej w ciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej i udowodnić, ze złożyli egzamin z rachunkowości państwowej i władają językiem krajowym.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 13. Października 1874.

(3665 2—3) **Konkurs.**

L. 2665. W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia trzy posad dozorców więziennych pierwszej klasy z roczną płacą 300 zł. i siedem posad dozorców drugiej klasy z roczną płacą 200 zł., tudzież dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach dla nieżonatych, a dodatkiem rocznym na pomieszkanie 30 zł. dla żonatych, nareszcie ubraniem skarbowem przepisanem.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872 (Dz. ust p. XXXIX 98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież, że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu i że nie przekroczyli jeszcze 45 roku życia. Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w urzędowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów; którzy umieją pisać, lub posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej dyrekcyi najdalej do dnia 10. Grudnia 1874 r.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów dnia 16. Października 1874.

(3675 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1208. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego reskryptem z dnia 12. Października r. b. l. 4864 mianował w myśl §. 301 ustawy o postępowaniu karnem z dnia 23. Maja 1873 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, który posiedzenia swe w Grudniu 1874 r. otworzyć ma Prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego i postanowił zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Jana Wadiuk Luckiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta i Jana Spławińskiego.

Co się z nadmienieniem obwieszcza, że dotyczące posiedzenia w dniu 1. Grudnia 1874 o godzinie 9 przed południem otwarte będą.

Tarnów dnia 17. Października 1874.

(3686 2—3) **Konkurs.**

L. 1200.R. s. o. Na podstawie rozporządzenia wysokiej Rady szkolnej krajowej z dnia 30. Września r. b. l. 8922 rozpisuje się niniejszem konkurs na posady przy szkole wydziałowej w Śniatynie a mianowicie: posada dyrektora z płacą roczną 600 zł. i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł dwie posady nauczycieli wyższych z płacą po 550 zł. w. a Prezentuje gmina

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 30. Listopada 1874. do okręgowej Rady szkolnej w Kołomyi.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Kołomyja dnia 14. Października 1874.

(3687 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1378. 1. Na posadę nauczyciela przy szkole filialnej w Uhercach zapłatyńskich [powiat Sambor] z roczną płacą 250 zł. prezentuje Rada szkolna miejscowa.

2. Na posadę nauczyciel przy szkole etatowej w Rudkach, mianowicie jedna posada starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. wolnem pomieszkaniem i 50 zł. za kierownictwo tejże szkoły, dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą po 210 zł. Prezentuje Rada szkolna miejscowa wraz z obszarem dworskim.

Podania w należyte dokumenta służbowe i kwalifikacyjne należy wnieść przez dotyczącą władzę do Rady szkolnej okręgowej w Samborze najdalej do końca Listopada 1874.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sambor dnia 13. Października 1874.

(3689 2—3) **Edykt.**

L. 10520. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie dodatkowo do tusądowego obwieszczenia z dnia 16. Sierpnia 1874 do l. 7883 w sprawie przymusowej sprzedaży dóbr Brody z przyległościami p. Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego własnych na rzecz c. k. uprzyw. austr. ogólnego zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 882.745 zł. 99 ct. w. a. uwiadamia niniejszem P. Leona Rozenthala p. H. Heschelesa i p. Emilję Frankowską z miejsca pobytu niewiadomych tudzież wszystkich wierzycieli dóbr Brodów z przynależytościami, ktorzyby po dniu 28. Lutego 1874, prawa hypoteki do rzeczonych dóbr nabyli. lub którymby uchwała licytacyjna powyżej powołana lub późniejsze uchwały albo wcale, albo w należytym czasie doręczone być nie mogły, iż dla nich ustanowionym został kurator w osobie pana Adw. krajowego Dr. Warteresiewicza z zastępstwem p. adw. krajow. Dr. Wesołowskiego i że dotyczące uchwały ustanowionemu kuratorowi doręczone będą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 16. Października 1874.

(3691 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5156. Na mocy aktu notaryalnego dał to Nowy Sącz 4. Lutego 1873. celem pokrycia należytości P. Mindli Lampel w kwocie 719. złr. z przyn: a po odtrąceniu 300. zezwala się na licytacyjną sprzedaż sumy 14.880 zł. z przynal. według księgi gruntowej Stary Sącz 13/26 na realności Nr. 40 w Jadamwoli ks. dok. Czarny-Potok Tom I. pag. 200—203 Nr. 5—13 zaintabulowanej na rzecz Herscha Jakubowicza a obciążonej wedle 16/19 prawem zastawu dla sumy 719 zł. na rzecz Mindli Lampel.

Licytacya ta odbędzie się w kancelaryi tutejszego sądu na dniach:

29. Października 1874.

19. Listopada 1874,

17. Grudnia 1874 każdą razą o godz. 9. rano.

Cenę wywołania stanowi suma 14880 zł.

Kaucya przez licytujących złożyć się mająca wynosi 10% z ceny szacunkowej.

Resztą warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Extrakt tabularny można albo w sądzie w Starym Sączu albo w tutejszym przejrzeć.

O zaległościach podatkowych da tut. c. k. urząd podatkowy wyjaśnienie.

O tem zawiadamia się p. Midel Lampel p. Herscha Jakubowicza do rąk pełnomocnika do rąk p. Abrahama Korna Jakóba Volkmana, Emilia Rudnicka, Samuela Setlera i Szyję Landana.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa dnia 29 września 1874.

(3631 3 -3) **Edykt.**

L. 9065. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie wzywa niniejszem dzierżyciela wekslu następującej treści:

„Jezierzany den 29. August 1873 pr. fl. ö. W. 220. Ein Monat a datto zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Zweihundert Zwanzig in österr. Währung den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Stanisław Matkowski in Jezierzany Samuel Horn m p. angenommen Stanisław Matkowski m. p für mich an die Ordre der Fr. Hinde Dub Werth erhalten Buczacz 20. Oktober 1873 Samuel Horn m. p."

ażeby weksel ten w przeciągu dni 45 licząc od czasu edyktalnego niniejszego ogłoszenia tutejszemu c. k. Sądowi obwodowemu przedłożył, inaczej bowiem weksel powyższy na żądanie proszącej Hindy Dub jako amortyzowany uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów dnia 16. Września 1874.

(3600 3—3) **Edykt.**

L. 28011. Ces. król. Sąd krajowy krakowski, zawiadamia niniejszym edyktem p. Tedeusza Konopkę, że przeciw niemu wniósł p. Süssmnn Pelz w dniu 23. Września 1874 do l. 28011 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 190 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego polecono p Tadeuszowi Konopce, ażeby sumę wekslową 190 zł. w. a. z pn. posiadaczowi wekslu p. Süssmanowi Peltzowi w przeciągu dni 3 pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. Tadeusza Konopki jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. dra. Machalskiego z zastępstwem p. adw. Lisowskiego, kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 2. Października 1874.

(3548 3—3) **Edykt.**

L. 9446. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem edyktem Simsona Garten, że na prośbę Emanuela Eisenberga de praes. 10. Września 1874 do L. 9446 t. s. uchwałą z dnia 16. Września 1874 do l. 9446 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 80 złr. a. w. z pn. wydany został, gdy pozwany Simson Garten z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia kuratorem tutejszego pana adwokata Dr. Holzera z dodaniem mu na zastępcę pana adwokata Dr Heynego.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe kroki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż wprzeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów d. 16. Września 1874.

(3709 3 -3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4531. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Jana Bieloka przez p. Dr. Nowaka przeciwko Maryi Siuta o zapłacenie kwoty 300 zł. w. a. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę ogrodu, przy ulicy Chrzanowskiej położonego dłużniczki Maryi Siuta własnego, poprzód egzekucyjnie zajętego i oszacowanego, która to licytacya odbędzie się w dniach 26. Października, 23. Listopada i 21. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10tej przed południem, na miejscu w Oświęcimie z tem dołożeniem, że ogród powyższy na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedany zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół oszacowania, mogą być w tutejszosądowej kancelaryi przejrzane w czasie godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy
Oświęcim dnia 17. Września 1874.

(3610 3—3) **Edykt.**

L. 3975. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia Konstancyę Zawichowską, że przeciw niej Wincenty Stefański pod dniem 1. Października 1874 L. 3975 wniósł pozew o unieważnienie zapisu z dnia 27. Lutego 1857 bez miejsca wystawienia na rzecz jej zdziałanego i oddanie gruntu pod Nr. 117/43 w Mrowli położonego i że termin do ustnego postępowania w tej sprawie na dzień 22. Grudnia 1874 o godzinie 10tej rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu Konstancyi Zawichowskiej nie jest Sądowi znajomem, przeto ustanawia się tymczasowo dla tejże kuratora w osobie p. adw. Dr Alsa w Rzeszowie na jej koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa ją aby kuratorowi dowody swe zakomunikowała lub wskazała Sądowi innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy
Głogów 5. Października 1874.

(3588 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7101. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Fichtla a względnie jego masy leżącej w ilości 1000 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 64 w Straconce do Zuzanny Chrobok należącej i realności gruntowej w rozmiarze 10 morgów 746□ sążni ks. gł. tom II. fol. 91, 164 i IV. 35 w Lipniku do małżonków Andrzeja i Zuzanny Homa należącej w dniu 18. Listopada 1874 i w dniu 18. Grudnia 1874 zawsze o godz. 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa pierwszej realności wynosi 1520 złr. 12½ ct. w. a.; a drugiej realności 1402 złr. 10 ct. w. a., poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą.

Chęć kupna mający obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadium w ilości 151 złr. 1 ct. w. a. co do pierwszej, i w ilości 142 złr. w. a. co do drugiej realności.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 20. Września 1874.

(3666 3—3) **Edykt.**

L 4285. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości, że wskutek wezwania Przemyskiego c. k. Sądu obwodowego z 22. Lipca 1874 l. 8105 celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Süss w kwocie 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. 9 w Rehbergu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, z gruntu, budynku mieszkalnego i stodoły się składającej dłużnicki leżącej spadkowej masy zmarłego Filipa Nessel własnej w trzech terminach, a to w dniu 5. Listopada, 19. Listopada i 10. Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10tej zrana. Cenę wywołania stanowi cenę szacunkową tej realności w kwocie 1340 zł. w. a. z tem, że ta realność w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, w trzecim zaś i niżej takowej, jednakowoż nie niżej sumy 1000 zł. w. a sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadyum 200 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć

Reszta warunków licytacyjnych jako też wywody o isania realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Krakowiec dnia 21. Sierpnia 1874.

(3587 3—3) **Edykt.**

L 5800. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem podziału własności realności Nr. 366 st./254 n. w Białej przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l 366 st./254 n. w Białej położonej do Jana Gessel oraz małoletnich Katarzyny i Józefa Hilbrichtów należącej w dniu 16 listopada i 16. grudnia 1874 w dniu 18. stycznia 1875 zawsze o godzinie 10tej przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2191 złr. 4 ct. w. a poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 220 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 10. Września 1874.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 4313. (3727 2—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 10.433 złr. 28kr. m.k. czyli 10.955 złr. 14 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 20.000 złr. m. k na hypotekę dóbr Swilcza w powiecie Rzeszowskim położonych, pana Mendel Kukuk własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Lipca 1873 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotecznych podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 7. Października 1874.

Obwieszczenie.

Nadzwyczajne walne Zgromadzenie
Akcyonaryuszów
galicyjskiego Banku krajowego
w likwidacyi

odbędzie się dnia 24. Listopada 1874. o godz. 10te przed południem w lokalnościach Banku.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów i przedłożenie rachunków.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego i wniosek o udzielenie absolutorium.
3. Uchwała względem rozdzielenia pozostałego kapitału akcyjnego.

P. P. Akcyonaryusze, którzy zechcą wziąć udział w walnem Zgromadzeniu, są proszeni, aby swoje akcye wraz z bieżącemi kuponami (resp. kwity tymczasowe w myśl §. 25.*) statutów złożyli w kasie Towarzystwa najpóźniej do dnia 4. Listopada 1874.

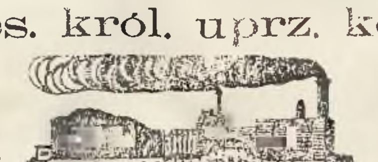
Likwidatorowie.

*) §. 25. Posiadanie 25 akcyi a względnie kwitów interymalnych nadaje prawo jednego głosu na zgromadzeniu walnem. Nieobecnych członków zastępować mogą pełnomocnicy pisemnie do tego umocowani, którzy jednak muszą być akcyonaryusznmi do głosowania uprawnionymi.

Pupile, kurandy i osoby moralne mogą być przez zastępców prawem lub statutami ustanowionych, chociażby Ci zastępcy nie byli akcyonaryuszami reprezentowani. W celu wykonania prawa głosowania, złożone mają być akcye względnie kwity interymalne razem z kuponami najdalej 20 dni przed zebraniem się zgromadzenia walnego w kasie Towarzystwa we Lwowie lub w innych miejscach przez Radę zawiadowczą wyznaczonych. (3713 3—3)

6848
2060/III.

Ces. król. uprz. kolej

Arcyksięcia  Albrechta.

Ogłoszenie.

Bezpłatny odwóz
próżnych beczek
z piwa i wina.

Od 1. Listopada b. r. aż do dalszego postanowienia, będą beczki z piwa i wina, które w stanie napełnionym na przestrzeni c. k. uprzyw. kolei arcyksięcia Albrechta sprowadzone zostały, na tejże kolei ze stacyi przeznaczenia do stacyi nadawczej **bezpłatnie na powrót odsyłane,** a to pod warunkiem, jeżeli nadanie tychże próżnych naczyń nastąpi w przeciągu 3ech miesięcy od czasu nadejścia beczek napełnionych i przy tem okazanym będzie oryginalny list frachtowy na dotyczący przywóz.

Lwów, w Październiku 1874.

(3737 1 3) **Dyrekcya ruchu.**

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.